DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXI, nr 222 (9694) | Gdańsk, czwartek 9 października 1975 r. | A1 | Cena 50 gr

Kolejarze gdyńskiego węzła PKP wybrali delegata na VII Zjazd

„Kolejarze zawsze z partią" — takie hasło widniało nad głowami uczestników obrad zakładowej konferencji wyborczej węzła PKP w Gdyni. Organizacja partyjna kolejarzy z tego terenu liczy 985 członków i kandydatów.

We wczorajszych obradach gdyńskich kolejarzy, oprócz 94 delegatów wzięli również udział: sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Jan Maziarz**, przedstawiciel KC PZPR **Jan Bieda**, wiceprzewodniczący MKKP **Zdzisław Szostek**, przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji **Włodzimierz Kosakowski** i z-ca dyrektora naczelnego PDOKP **Edward Stefański**.

Referat programowy delegaci otrzymali wcześniej. I sekretarz KZ PZPR **Jerzy Pawlak** wygłosił więc tylko wprowadzenie do dyskusji, która już od pierwszego mówcy okazała się dyskusją bardzo rzeczową. Wystąpienia były krótkie, rzeczowe a dyskutanci zabierali głos na tematy doskonale im znane.

Zakres poruszanych problemów był bardzo obszerny. Delegaci 19 oddziałowych organizacji partyjnych węzła PKP w Gdyni reprezentowali różne działy i różne służby specjalistyczne. Mówiono więc o koniecznych inwestycjach, o braku kadr, o zdobyczach socjalnych, o rosnących zadaniach przewozowych, o odzieży ochronnej, o potrzebach mieszkaniowych, szkoleniu młodzieży itp. Największą troskę wykazywali dyskutanci o losy nowej lokomotywowni i elektrowozowni, o ujednolicenie napięcia dla trakcji elektrycznej i inne specjalistyczne sprawy, których szybkie uregulowanie pomoże wykonywać i przekraczać nałożone na kolejarzy zadania.

Na zakończenie obrad głos zabrał sekretarz KW PZPR **Jan Maziarz**. Przypomniał on, że w okresie zapoczątkowanym VIII Ple-

● Dokończenie na str. 2

Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher przybywa dziś do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL 9 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych RFN, **Hans-Dietrich Genscher.**

W trakcie dwudniowej wizyty nastąpi w Warszawie podpisanie porozumień osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i kanclerza RFN **Helmuta Schmidta** w Helsinkach. Służą one dalszemu rozwojowi procesu normalizacji stosunków między obu państwami, dla której warunki stworzył podpisany w 1970 r. układ między Polską i RFN.

Porozumienia te znalazły szeroki rezonans w Europie; oceniono je jako ważne dla naszego kontynentu wydarzenie, potwierdzające i realizujące w praktyce „ducha Helsinek".

Min. Genscher przyjęty będzie przez czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. Zapowiedziane zostały również rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych, w trakcie których — jak można przypuszczać — omawiane będą zarówno problemy stosunków dwustronnych, jak i szereg spraw międzynarodowych.

HANS-DIETRICH GENSCHER

Hans-Dietrich Genscher (48 lat) jest z wykształcenia prawnikiem. Od 1952 r. członek Wolnej Partii Demokratycznej (FDP); pełni kolejno różne funkcje partyjne: w 1968 r. wybrany jest jednym z zastępców przewodniczącego FDP, a w dwa lata później pierwszym zastępcą. Jesienią ub. r. zjazd FDP wybiera go na przewodniczącego tej partii.

W 1965 r. wybrany deputowanym do Bundestagu. W koalicyjnym rządzie W. Brandta utworzonym w 1969 r. otrzymuje tekę ministra spraw wewnętrznych. W rządzie koalicyjnym sformowanym w maju ub. r. objął funkcję wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych. Uczestniczył w pracach III fazy konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz brał udział w spotkaniu I sekretarza KC PZPR i kanclerza RFN w Helsinkach.

(PAP)

XXX-lecie Akademii Medycznej w Gdańsku

Sztandar dla uczelni

Odznaczenia dla zasłużonych

Senat i przedstawiciele władz na uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego.

Wczoraj w sali Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku odbyła się **uroczysta inauguracja roku akademickiego w najstarszej w PRL uczelni medycznej — Akademii Medycznej w Gdańsku.** Inauguracja połączona była z uroczystością XXX-lecia istnienia tej uczelni. Przybyli liczni przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku **Tadeuszem Fiszbachem**, wicemin istrem zdrowia — doc. dr. **Józefem Grendą**, wojewodą gdańskim — **Henrykiem Śliwowskim**, wojewodą słupskim — **Janem Stępieniem**, wicewojewodą bydgoskim — **B. Dymankiem**; rektorzy wyższych uczelni Wybrzeża, przedstawiciele organizacji społecznych, świata nauki i kultury oraz goście z zaprzyjaźnionych ośrodków medycznych, Leningradu i Greiswaldu.

Uroczystość rozpoczął chór AMG, odśpiewując hymn narodowy. Sprawozdanie za rok 1974/75 złożył ustępujący rektor — prof. dr **Stefan Raszeja**: w minionym roku akademickim w AMG było 2500 słuchaczy, a uczelnię opuściło 370 dyplomantów. Na pierwsze lata studiów przyjęto ponad 600 studentów, w związku z czym obecnie AM liczy 2600 słuchaczy.

Nad szeroko pojmowanymi procesami dydaktycznymi czuwa 680 nauczycieli akademickich (w tym 106 profesorów i docentów). Olbrzymi zakres działalności usługowej AMG

● Dokończenie na str. 2

Zakończyła się V sesja polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu

8 bm., w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, nastąpiło **podpisanie protokołu uzgodnień z V sesji polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu**, która zakończyła obrady w naszej stolicy.

Protokół podpisali: ze strony polskiej — wiceprezes Rady Ministrów **Kazimierz Olszewski**, a ze strony amerykańskiej — sekretarz stanu do spraw handlu **Rogers C.B. Morton.** Przy podpisaniu obecni byli członkowie rządu i działacze gospodarczy obu stron. Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — **Richard T. Davies.**

Protokół ten jest dokumentem o istotnym znaczeniu. Powinien on ułatwić realizację zasad i celów zawartych we wspólnym oświadczeniu o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej podpisanym przez **Edwarda Gierka i Geralda Forda** dokładnie przed rokiem — stwierdził rzecznik prasowy rządu **Włodzimierz Janiurek.**

V sesja polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu wykazała, że interesujące perspektywy rozszerzenia współpracy rysują się w górnictwie, np. w chemicznym przetwórstwie węgla, a także w wielu działach przemysłu elektromaszynowego, takich jak produkcja turbin dużej mocy, samochodów dostawczych, silników elektrycznych, maszyn budowlanych, kineskopów kolorowych i innych elementów elektronicznych oraz nowoczesnej aparatury pomiarowo-kontrolnej. Istnieją sprzyjające warunki, aby narastającą współpracę objąć — z korzyścią dla obu stron — różne dziedziny produkcji chemicznej i przemysłu lekkiego. Realne jest zintensyfikowanie tradycyjnej już współpracy w rolnictwie, przemyśle rolno-spożywczym i w handlu artykułami rolno-spożywczymi.

Ustalono, że dużą rolę w rozwoju handlu między Polską i USA, w utrzymaniu zadowalającego tempa i równoważeniu wzajemnych obrotów powinny odgrywać związki kooperacyjne oparte na wieloletnich kontraktach handlowych.

Dano wyraz dążeniu do nawiązywania przez odpowiednie organizacje, przedsiębiorstwa i firmy konkretnych kontaktów kooperacyjnych w takich sferach działalności gospodarczej jak surowce i energetyka, produkcja wyrobów gotowych i komponentów dla potrzeb przemysłu obu krajów, a także rekonstrukcja i modernizacja mocy wytwórczych.

Zgodnie stwierdzono, że płata kosztów zakupu urządzeń, dokumentacji, licencji i materiałów oraz kosztów kredytów związanych z realizacją porozumień kooperacyjnych może być dokonywana w całości lub częściowo dostawami wyrobów pochodzących z tej kooperacji. Dostawy te mogą być kontynuowane również po zakończeniu spłaty kredytu.

Przyjęty przez obie strony dokument — stwierdził na zakończenie rzecznik — ma charakter wytycznych i ustala ramowe kierunki działania na okres do 1980 r.

W kwietniu i maju 1976 r. wybory do samorządów mieszkańców

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa, **w kwietniu i maju przyszłego roku odbędą się wybory do samorządów mieszkańców miast kolejnej kadencji.**

Wytyczne na VII Zjazd PZPR podkreślają potrzebę dalszego rozwoju demokratycznej samorządności i społecznej aktywności w realizacji obowiązków zawodowych i obywatelskich oraz w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Uczestnictwo ludzi pracy w rządzeniu urzeczywistniać się powinno coraz powszechniej i w coraz bogatszych formach, m. in. w działalności samorządów: robotniczego, chłopskiego i mieszkańców.

Samorządy mieszkańców w miastach zanotowały już niemałe osiągnięcia, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, a więc od czasu, gdy z inicjatywy partii rozszerzony został zakres ich działalności i uprawnień. Samorządy stały się podstawowymi ogniwami FJN.

Na wzrastające zadania i rolę samorządów wskazało Biuro Polityczne KC PZPR w specjalnej uchwale.

Umacnia się społeczny autorytet samorządów miejskich, będących zasadniczym czynnikiem organizacji społecznego życia w osiedlach mieszkaniowych. Poprawa ładu i porządku w osiedlach, usprawnienie robót remontowych, rozwój prac społecznych dla osiedla i miasta, lepsze funkcjonowanie placówek handlowych, usługowych, leczniczych, nowe świetlice, place zabaw dla dzieci — to niektóre konkretne efekty samorządowej pracy. Coraz ściślejsza jest ich współpraca z radami narodowymi, rozwija się współdziałanie z samorządami robotniczymi.

Uchwała Rady Państwa, opublikowana w Monitorze Polskim nr 30, przewiduje konkretne terminy wyborów do komitetów osiedlowych, obwodowych i domowych, ustala rady narodowe stopnia podstawowego w porozumieniu z właściwymi komitetami FJN.

(PAP)

Podniesienie bandery na drugim 105-tysięczniku z „Komuny Paryskiej"

Wczoraj, w porcie gdyńskim przy nabrzeżu Francuskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery na drugim 105-tysięczniku m/s **„Marszał Rokossowskij"** zbudowanym dla armatora radzieckiego przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej. W uroczystości tej uczestniczyli I sekretarz KM PZPR **Władysław Porzycki** oraz dyrektor „Centromoru" **Klemens Walkowiak**, przedstawiciele „Sudoimportu", armatora, Morskiego Rejestru Statków i in.

Obecny był także konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku **Antanas Jurszenas.**

Statek, który został przekazany do eksploatacji zgodnie z terminem w ramach planu produkcyjnego III kwartału br., jest bliźniaczą jednostką m/s „Marszał Budionnyj", zdaną z „Komuny" na początku br. M/s „Marszał Rokossowskij", dziś w godzinach wieczornych opuści Gdynię i uda się w swój pierwszy rejs.

Głównym konstruktorem tej jednostki jest mgr. inż. MICHAŁ CENJAN, gł. budowniczy inż. STANISŁAW STRENK, technologiem typu — inż. MIECZYSŁAW RUTKOWSKI, a kierownikiem budowy statku — NORBERT NOSKE.

Trzeci statek z serii OBO — 150-tysięcznik „Marszał Koniew", zdany będzie armatorowi radzieckiemu jeszcze pod koniec bieżącego roku. Obecnie wiele brygad monterskich zatrudnionych na tej jednostce podjęło zobowiązania przedzjazdowe w celu skrócenia terminu wykonywanych robót.

(sta)

Ludowe Wojsko Polskie niezawodnie służy ojczyźnie

Edward Gierek wśród żołnierzy wojsk kolejowych i drogowych

Jest już tradycją, że corocznie przed zbliżającym się świętem Wojska Polskiego — członkowie najwyższych władz składają wizyty żołnierzom naszej armii. Przed 4 laty gościli naszych przywódców żołnierze I Praskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Władysława Wysockiego, następnie — lotnicy I Pułku Myśliwskiego OPK „Warszawa", pancerniacy I Waszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte oraz artylerzyści I Warszawskiej Brygady Artylerii Armat im. gen. Józefa Bema. W maju br. z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem wizyta taka odbyła się w 3 Berlińskim Pułku Zmechanizowanym.

8 bm. w przededniu 32 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** odwiedził **żołnierzy zgrupowania wojsk kolejowych i drogowych** w Rząsawie k/Częstochowy, budujących drogę szybkiego ruchu Katowice — Warszawa.

Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii **Wojciech Jaruzelski** oraz członkowie kierownictwa MON. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Częstochowie **Józef Grygiel.**

Żołnierze wojsk kolejowych i drogowych dla których poligonem są inwestycje gospodarki narodowej, wyremontowali w br. kilkaset kilometrów starych i wybudowali ponad 150 km nowych torów, zmodernizowali ponad 200 km dróg, oddali do użytku kilkadziesiąt wiaduktów oraz mostów drogowych i kolejowych. Żołnierskie ekipy pracują obecnie m. in. przy rozbudowie węzłów komunikacyjnych: śląskiego, warszawskiego i gdańskiego. Uczestnicza aktywnie w budowie obiektów komunikacyjnych na terenie Huty „Katowice" Portu Północnego i Płockiej Petrochemii. Modernizują nadodrzańską magistralę węglową i centralną magistralę kolejową. Ofiarny, szkoleniowy trud daje gospodarce poważne oszczędności.

Wizyta I sekretarza KC PZPR stała się okazją dla żołnierzy zgrupowania do zaprezentowania swych wyników w szkoleniu, służbie i pracy dla kraju, w opanowaniu nowoczesnej techniki.

I sekretarz KC PZPR obejrzał rejon zakwaterowania, interesując się warunkami życia żołnierzy i kadry w warunkach polowych.

Odwiedził także żołnierzy m. in. kompanii budowy mostów oraz pododdziału, w którym służbę pełni starszy kapral pchor. mgr inż. **Janusz Antonow**, absolwent Politechniki Śląskiej, obecnie słuchacz Szkoły Oficerów Rezerwy.

Przodujący żołnierz — kapral **Andrzej Jabłoński** zapewnił dostojnego gościa, że żołnierze dołożą wszelkich starań, aby w terminie wykonać wszelkie zadania, wspomagające gospodarkę.

Gratuluję Wam osiągnięć i życzę dalszych sukcesów — powiedział E. Gierek w rozmowie z żołnierzami — budowniczymi.

Następnie I sekretarz KC PZPR uczestniczył w spotkaniu z żołnierzami i kadrą zgrupowania.

Ludowe Wojsko Polskie — powiedział Edward Gierek zwracając się do żołnierzy — **niezawodnie służy ojczyźnie.** Zabezpiecza ono niepodległy, socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w wychowanie młodego pokolenia. **Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego żołnierz polski obecny jest swoją ofiarną pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością.** Nasza armia ży-

● Dokończenie na str. 2

Na finiszu pięciolatki

Tym razem składamy wizytę w **Gdańskiej Fabryce Opakowań Blaszanych** — zakładzie produkującym rocznie ok. 500 mln sztuk blaszanych puszek dla potrzeb przemysłu rybnego, warzywno-owocowego i mięsnego. Tytuł tej rubryki zobowiązuje do zadania pytania: — Jak przebiega realizacja zadań założonych planem na lata 1971—75. Dyrektor zakładu **Czesław Jaroński** obecną sytuację ocenia jako trudną.

— Do roku 1973 nie mieliśmy kłopotów z planem, a nawet przekraczaliśmy jego założenia. Dopiero w końcu ub. roku zarysowały się trudności, w tym zaś planu nie zdołamy wykonać. Otóż m. in. nie zakupiono linii do produkcji pojemników aerozolowych, do planu zabraknie zatem 30 mln sztuk tych opakowań.

Jak wynika z dalszej relacji dyrektora, nie najlepiej układa się współpraca z zakładami rybnymi. Tu warto przypomnieć, że właśnie na potrzeby przemysłu rybnego gdańska „blaszanka" otrzymała, zakupione przez Zjednoczenie Gospodarki Rybnej, zachodnioniemieckie urządzenia do produkcji tłoczonych puszek, głównie śledziowych. W tym roku jednak zakłady rybne zrezygnowały z poważnej partii uprzednio zamówionych opakowań. Obecne zamówienie jest o 20 mln sztuk puszek mniejsze.

Jednocześnie wiadomo, że przemysł rybny zrobił ostatnio duży postęp właśnie w dziedzinie opakowań. Są to jednak puszki importowane. W przeciwieństwie do gdańskich, wykonywane są z bardziej miękkich blach aluminiowych, z łatwo otwieralnymi wieczkami, z estetyczną litografią. Okazuje się więc, że sam zakup zagranicznych linii produkcyjnych sprawy opakowań nie rozwiązuje.

I na zakończenie jeszcze jedno pytanie do dyrektora GZOB. — Jakie kroki podjęto dla możliwie najlepszego wywiązania się z tegorocznych zobowiązań?

— Chcemy część opakowań, nie przyjętych przez przemysł rybny, zaoferować producentom przetworów warzywno-owocowych. Właśnie prowadzimy obecnie rozmowy z wytwórnią w Skalmierzycach. Ostateczny rezultat rozmów zależeć będzie od prowadzonych tam badań. Przewidujemy także w roku przyszłym pewną poprawę naszych opakowań. Podejmiemy produkcję dwu nowych asortymentów, zaczniemy także wprowadzać do produkcji blachę aluminiową.

(ot.)

Dowódca Marynarki Wojennej spotkał się z przodującymi marynarzami odchodzącymi do rezerwy

Wczoraj w Yacht Klubie Marynarki Wojennej w Gdyni **dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Ludwik Janczyszyn spotkał się z grupą przodujących marynarzy odchodzących do rezerwy.**

Podczas spotkania marynarze bardzo rzeczowo mówili o tym, co im dała osobiście służba wojskowa oraz co ich zdaniem należałoby usprawnić w pracy szkoleniowo - wychowawczej na okrętach i w jednostkach brzegowych Marynarki Wojennej.

Wszystkie wypowiedzi marynarzy — rezerwistów były głęboko przemyślane, szczere i rzetelne. Świadczyły o politycznej i obywatelskiej dojrzałości tych młodych ludzi, którzy za parę dni włożą cywilne ubrania po dobrze spełnionym obowiązku jakim jest służba wojskowa.

Należy nadmienić, że wzorem lat ubiegłych część marynarzy rezerwistów podejmie pracę w gospodarce morskiej na Wybrzeżu. Są wśród nich m. in. mat Marian Juszczyk z Gdyni, który będzie pracował w Morskiej Centrali Zaopatrzenia (jego ojciec pływa w charakterze mechanika na statku PLO „Śniadecki"), mat Józef Kaczmarek — sternik z zespołu kutrów trałowych, pochodzi z Poznańskiego, będzie pływał na statkach PLO, st. mar. Józef Baranowski — podejmie pracę w biurze konstrukcyjnym głównego mechanika Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Na zakończenie spotkania dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał **Ludwik Janczyszyn serdecznie podziękował marynarzom — rezerwistom za rzetelną służbę w Marynarce Wojennej** i życzył im wielu sukcesów w pracy zawodowej, długich lat w zdrowiu oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

(M. M)

Teng Siao-ping następcą Mao Tse-tunga?

Z pogłosek cytowanych przez wychodzący w Hongkongu w języku chińskim dziennik „Tin Tin Yat Po" wynikałoby, że Komitet Centralny KPCh poinformował swych członków w całym kraju, iż przewodniczący **Mao Tse-tung** wyznaczył swym następcą wicepremiera **Teng Siao-pinga.**

(PAP)

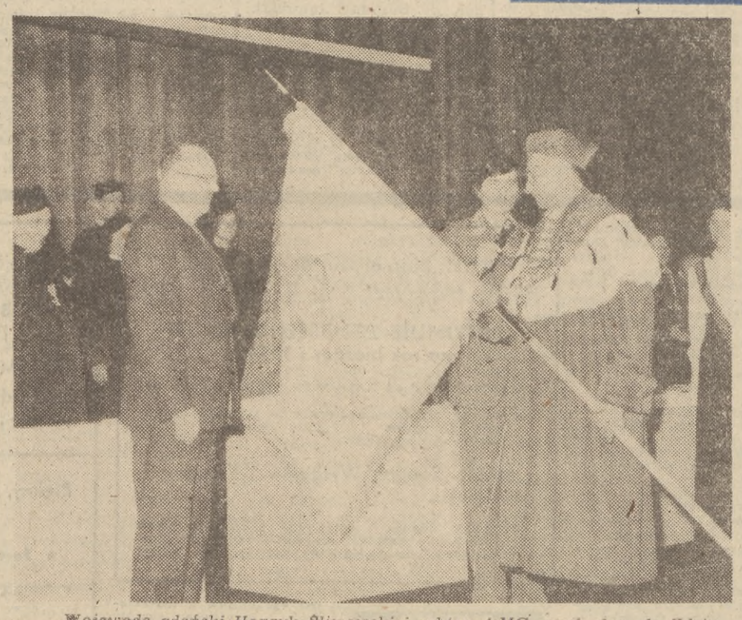

Wojewoda gdański Henryk Śliwowski i rektor AMG, prof. doc. dr Zdzisław Brzozowski w chwilę po wręczeniu sztandaru. Fot. W. Nieżywiński

Sukcesy w pracy na morzu

Podkreślenie szczególnej rangi gospodarki morskiej w uchwale VI Zjazdu PZPR spowodowało, **że nasilono inwestycje na harmonijny rozwój wszystkich jej dziedzin.** Wymowną tego ilustracją jest przeznaczenie w bieżącym 5-leciu większych nakładów inwestycyjnych na modernizację i dalszy rozwój tej gałęzi gospodarki niż w całym poprzednim, powojennym okresie. Efekty tego dały się szczególnie zauważyć w postaci 3 charakterystycznych zjawisk: **rozbudowy portów i ich lądowego zaplecza; wprowadzenia do naszej floty wielkich statków — masowców i tankowców oraz szybkiego wzrostu całego jej tonażu,** wreszcie — **opanowania przez nasz przemysł stoczniowy produkcji statków powyżej 100 tys. ton.**

Jeśli chodzi o porty — to na czoło wysuwa się **uruchomienie Portu Północnego w Gdańsku,** a ściślej — **bez przeładunku węgla i ropy oraz rozpoczęcie budowy kolejnej bazy** — przeładunku rudy. Już tylko te 3 bazy zwiększają potencjał przeładunkowy naszych portów o ok. 20 mln ton rocznie. A przecież warto przypomnieć, że w ub. r. przekazano bazę przeładunku węgla — Świnoport II i podjęto budowę następnej — Świnoport IV. Równocześnie trwa w Świnoujściu budowa wielkiej bazy surowców chemicznych, oraz prowadzi się przygotowania do budowy bazy przeładunku zboża. **W Gdyni przybyła nowa baza sprzętu zmechanizowanego.** Tak więc przyspieszono tempo likwidacji dysproporcji jakie istniały między rozbudową floty a jej zapleczem lądowym.

Ostatnie dwa lata przyniosły w naszej flocie rekordowe zakupy statków. Np. szczecińska PŻM, która wyrosła na jednego z największych armatorów w świecie, na progu obecnego 5-lecia liczyła zaledwie 102 jednostki o nośności 960 tys. ton, a obecnie ma ich 123, o tonażu przekraczającym 2,7 mln ton. Polska Żegluga Morska zaczęła eksploatować wielkie jednostki takie jak np. „Zawrat" czy „Sokolica" o nośności po 145 tys. DWT.

Wyrazem zmian jakościowych w naszej flocie było również wprowadzenie do eksploatacji u armatora gdyńskiego — PLO statków — semikontenerowców, barkowców, promów. Do eksploatacji wprowadzono pierwszy polski prom samochodowo-kolejowy **„Mikołaj Kopernik".** Nastąpił znaczny rozwój **polskich połączeń promowych do portów Skandynawii.**

Rozwój rybołówstwa morskiego, po roku 1970 pozwala na zbliżenie się do granicy rocznych połowów sięgających 700 tys. ton ryb.

W przemyśle stoczniowym

● Dokończenie na str. 2

Przedstawiciele organizacji turystycznych krajów socjalistycznych obradują we Fromborku

Wczoraj rozpoczęła się we Fromborku **XIV konferencja organizacji turystycznych krajów socjalistycznych.** Jej organizatorem jest **Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.** W obradach biorą udział przedstawiciele stowarzyszeń turystycznych z **Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.**

Głównym tematem, jakiemu konferencja poświęca swe obrady, jest problem organizacji aktywnego wypoczynku i turystyki w dni wolne od pracy. Sprawa ta staje się coraz bardziej istotna wobec prowadzonej w krajach socjalistycznych polityki zmierzającej konsekwentnie do zwiększania liczby dni wolnych od pracy i czasu wolnego. Wymiana doświadczeń na ten temat posłuży znalezieniu nowych form organizacji, wypoczynku i rekreacji. Pozwoli też na zapoznanie się, co szczególnie ważne jest dla organizatorów konferencji — przedstawicieli PTTK z osiągnięciami organizacji turystycznych krajów, które mają w tym względzie większe doświadczenie. Na konferencji reprezentowane są takie stowarzyszenia, jak Bułgarski Związek Turystyki, Czechosłowacki Związek do Spraw Turystyki i Obozownictwa, Związek Wędrówek, Turystyki Górskiej i Biegów na Orientację z NRD, Rumuńska Federacja do Spraw Turystyki i Alpinizmu, Węgierski Związek Miłośników Przyrody oraz Centralna Rada do Spraw Turystyki i Wycieczek Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych w ZSRR. Już z samych nazw reprezentowanych organizacji wynikają pewne formy organizacji wypoczynku rozpowszechnione już w niektórych krajach. Swe osiągnięcia w tym zakresie zaprezentują na konferencji delegacje z NRD i ZSRR.

Obrady poświęcone będą również ustaleniu programu kontaktów między organizacjami krajów socjalistycznych w najbliższych 2 latach oraz projektowi ustanowienia międzynarodowej odznaki turystycznej „Znam kraje przyjaciół".

Uczestnicy konferencji zwiedzą także niektóre zabytkowe miasta naszego kraju i zapoznają się z pracą terenowych ogniw PTTK.

Zakończenie konferencji nastąpi 12 października w Warszawie, a jej wyniki przedstawione zostaną w uzgodnionym komunikacie końcowym.

ID 38524

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR na Kielecczyźnie

8 bm. delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Aleksiejem Szitikowem gościła na Kielecczyźnie.

Na granicy województwa, które od lat utrzymuje bliskie i serdeczne kontakty z ukraińskim obwodem Winnica, parlamentarzystów radzieckich powitali gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Aleksandrem Zarajczykiem, robotnicy zakładów pracy z Końskich i Skarżyska-Kamiennej, członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce".

W godzinach przedpołudniowych parlamentarzyści radzieccy spotkali się z Egzekutywą KW PZPR w Kielcach, władzami województwa i miasta oraz działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W godzinach popołudniowych delegacja radziecka zwiedziła naziemną stację satelitarną w Psarach. Goście interesowali się funkcjonowaniem tej nowoczesnej stacji przystosowanej do odbioru i przekazywania programów telewizyjnych od krajów uczestniczących w organizacji „Intersputnik". Za pomocą tej stacji emitowane są też programy TVP przekazywane dla Interwizji. Stacja przypominająca kształtem „latający spodek" wzniesiona została w roku ubiegłym przy pomocy Związku Radzieckiego, który dostarczył dokumentacje i podstawowe urządzenia. (PAP)

Pierwsza Polka na estradzie IX Konkursu Chopinowskiego

Przybysze z czterech kontynentów stanęli na konkursowej estradzie w drugim dniu eliminacji IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Jako pierwszego oklaskiwano kolejnego przedstawiciela radzieckiej pianistyki, wykładowcę leningradzkiego konserwatorium — Pawła Gilliowa. Następny kandydat — Australijczyk Charles Glenn urodził się w Budapeszcie, a studia muzyczne (po ukończeniu konserwatorium w Sydney) uzupełniał w Paryżu i Monachium. Ostatnia spośród występujących przed południem Kanadyjka Adrienne Gnidec, jest absolwentką królewskiego konserwatorium w Toronto, a obecnie kontynuuje studia pianistyczne na tamtejszym uniwersytecie.

Bogatych wrażeń dostarczyły słuchaczom popołudniowe przesłuchania, w których próbowało swych sił sześcioro pianistów. Pierwszy zajął miejsce na estradzie Japończyk Fumio Goto, a następnie — jeden z najmłodszych uczestników konkursu — 18-letni student III roku konserwatorium w Ostrawie Norbert Heller. Kolejny kandydat słuchacz nowojorskiej Juilliard School — John Hendrickson był drugim grającym tego dnia przedstawicielem Kanady. Angielski pianista Ian Hobson, wychowanek Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie, jest laureatem tegorocznego konkursu chopinowskiego w Miami na Florydzie. Meksykanka — Leslie Jaen studiuje w wyższej szkole muzycznej w Wiedniu.

Kulminacyjnym punktem dnia dla publiczności wypełniającej salę filharmonii był występ pierwszej naszej reprezentantki, ubiegającej się o konkursowe laury, studentki IV roku warszawskiej PWSM w klasie prof. Jana Ekiera — Anny Jastrzębskiej.

Występująca pierwszego dnia Gonczigsumla Erdeneczimeg. CAF — Telefoto

Ludowe Wojsko Polskie

● Dokończenie ze str. 1

je wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Nakłady na obronność, niezbędne dla umocnienia bezpieczeństwa kraju — stwierdził I sekretarz KC PZPR — są w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowej kadry naukowej, wojskowych specjalistów różnych dziedzin oraz wielu tysięcy żołnierzy w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym, wymagających dyscypliny i sprawności organizacyjnej. **Partia wysoko ceni ten dorobek Ludowego Wojska Polskiego.**

(PAP)

Sukcesy w pracy na morzu

● Dokończenie ze str. 1

rozpoczęto produkcję wielu prototypowych jednostek takich np. jak masowce typu „OBO", roporudomasowce o nośności powyżej 100 tys. ton, statków typu „RO RO" czy też poszukiwanych w świecie jednostek do przewozu chemikaliów. Równocześnie podjęto rozbudowę i modernizację tego przemysłu kosztem ponad 3,5 mld zł.

Przewiduje się, że w br. obroty portowe wyniosą co najmniej 56 mln ton, produkcja okrętowa — 1 mln DWT tonaż floty handlowej zwiększy się o 3,7 mln DWT (przetransportuje ona 31 mln ton towarów), a połowy morskie wzrosną do 706 tys. ton.

W przyjętym niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu **kompleksowym programie rozwoju gospodarki morskiej na lata 1976—80 oraz do 1990 r.** założono dalszy znaczny postęp w poszczególnych dziedzinach pracy na morzu i wybrzeżu. Np. program dalszego rozwoju marynarki handlowej, której tonaż w r. 1980 ma wynieść ok. 8 mln DWT, przewiduje rozbudowę nowoczesnej floty zbiornikowców dla przewozu paliw płynnych, siarki i chemikaliów. Nastąpi też dalsza modernizacja floty linii regularnych przez wprowadzanie kolejnych, nowych typów statków specjalistycznych.

Przewiduje się, że dostawy krajowego przemysłu okrętowego pokryją podstawowe nasze zapotrzebowanie na nowe statki. Będą to m. in. potężne masowce, a także supertrawlery rybackie do 5 tys. ton oraz duże bazy rybackie.

W następnym 5-leciu przewiduje się znaczną rozbudowę krajowego przemysłu remontu statków. W portach morskich ogólne obroty mają wzrosnąć w 1980 r. do ok. 100 mln ton, przy czym 18-krotnie zwiększy się ilość przeładowywanych paliw płynnych.

(PAP)

XXX-lecie AMG

● Dokończenie ze str. 1

ilustrują liczby: w klinikach leczyło się w ub. roku 37 tys. pacjentów, przeprowadzono tu 11 tys. dużych i 60 tys. małych zabiegów operacyjnych, zaś przychodnie specjalistyczne udzieliły 200 tys. porad.

Po obszernym omówieniu dorobku uczelni prof. Raszeja przekazał nowo mianowanemu rektorowi doc. dr. **Zdzisławowi Brzozowskiemu** insygnia władzy rektorskiej. W przemówieniu inauguracyjnym rektor Brzozowski wiele miejsca poświęcił historii uczelni, ludziom, którzy związani z nią byli od pierwszych najtrudniejszych pionierskich lat. Oceniając olbrzymi 30-letni dorobek AMG **doc. Brzozowski** mówił zarazem o planach, zamierzeniach uczelni, która ma aspiracje i pełne szanse dynamicznie rozwijać się jako przodujący ośrodek dydaktyczny, naukowy w służbie zdrowia socjalistycznego społeczeństwa.

Wojewoda gdański H. Śliwowski, przekazał w imieniu władz partyjnych i administracyjnych wyrazy szacunku, uznania i gratulacje z okazji jubileuszu AMG. Wyrazem uznania dla tego dorobku oraz uczuć wdzięczności żywionych dla zasłużonej uczelni przez społeczeństwo Wybrzeża jest ufundowany sztandar, który wojewoda przekazał na ręce rektora AMG.

Z kolei prezes ZW PCK **Marian Gregorek** wręczył doc. Brzozowskiemu odznakę honorową PCK I stopnia przyznaną uczelni przez naczelne władze Czerwonego Krzyża. Z rąk wicewojewody **B. Dymarka** rektor otrzymał medal honorowy „Za szczególne zasługi w rozwoju woj. bydgoskiego", zaś od prorektora WAM w Łodzi doc. dr. **Zbigniewa Oniska** — „Medal WAM".

Po uroczystej immatrykulacji studentów I roku, ogłoszeniu listy nagrodzonych studentów, prorektor doc. dr **Stefan Smoczyński** wręczył dyplomy ukończenia studiów najlepszym tegorocznym absolwentom AMG. Otrzymali je m. in. **Maria Bak, Antoni Borejko, Hanna Mierzewska, Piotr Mierzewski** i **Anna Raszeja.**

Następnie zasłużonym pracownikom AMG wręczono wysokie odznaczenia państwowe. **Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski** z rąk wiceministra J. Grendy otrzymali prof. prof. dr dr **Antoni Hławaty** i **Jerzy Kozakiewicz**, a Złote Krzyże Zasługi — 29 osób. Dziesięciu pracowników AMG otrzymało medale „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" i odznaki „Za Zasługi dla Gdańska", odznaki honorowe PCK — 7 osób. Tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL" przyznano prof. prof. dr dr **Walerianowi Bogusławskiemu** i **Kazimierzowi Brecińskiemu.**

Z okazji jubileuszu władze AMG ustanowiły 2 medale: „Zasłużonym Akademii Medycznej w Gdańsku" (stały), jednorazowy medal 30-lecia AMG i studencki „Primus inter Pares", który przyznawany będzie corocznie przodującym studentom.

Na wczorajszej uroczystości doktorzy honoris causa: prof. prof. dr dr Ignacy Abramowicz, Marian Górski i Jarosław Iwaszkiewicz oraz profesorowie: Kazimierz Dębicki, Adolf Fiebig, Zofia Majewska, Stefan Raszeja, Olgierd Narkiewicz, Tadeusz Zieliński znaleźli się w gronie 49 osób, które jako pierwsze otrzymały medale, „Zasłużonym AMG". Również Tadeusz Fiszbach, Henryk Śliwowski oraz min. zdrowia prof. Marian Śliwiński wyróżnieni zostali tymi medalami.

„Primus inter Pares" przyznano siedmiu studentom, a m. in. Elżbiecie Krześniak, Marii Tiałowskiej, Małgorzacie Siekierskiej i Markowi Dominiczakowi.

350 osobom przyznano medal pamiątkowy 30-lecia AMG. Będą one wręczane na wewnętrznych uroczystościach jubileuszowych w Akademii Medycznej.

Wczorajszą uroczystość inauguracyjną zakończył wykład prof. dr. hab. **Stefana Angielskiego** „Patologia molekularna chorób genetycznie uwarunkowanych".

Kolejarze gdyńskiego węzła PKP wybrali delegata na VII Zjazd

● Dokończenie ze str. 1

sium KC PZPR i po VI Zjeździe PZPR zapadło wiele doniosłych decyzji. Staliśmy się jedynym w Europie krajem o tak wysokim tempie rozwoju gospodarczego i takimże tempie poprawy warunków życia społeczeństwa. Nie ma bowiem innego państwa, które w 5-leciu podwyższyłoby płace o 40 proc. nie zmieniając cen na podstawowe artykuły żywnościowe.

Oceniając wysoko trud kolejarzy sekretarz KW PZPR złożył w imieniu Egzekutywy KW PZPR wszystkim ludziom gdyńskiego węzła PKP oraz pracownikom zatrudnionym na żelaznych szlakach, serdeczne podziękowanie za realizację napiętych zadań, za przekraczanie planów w trudnych warunkach, za dobre wyniki ekonomiczne oraz za podejmowanie zobowiązań i czynów społecznych.

W wyniku głosowania, delegatem na VII Zjazd PZPR wybrano **Kazimierza Piatę.**

Kazimierz Piata urodził się w 1935 roku w Wysokiem, w woj. krakowskim. Pracuje na PKP od 1955 r., posiada wykształcenie średnie techniczne, jest maszynista-instruktorem w Gdyni-Grabówku. Od 1964 r. jest członkiem PZPR, od 1970 r. już w III kadencji sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej. Był inicjatorem wielu czynów społecznych i jako ofiarny działacz polityczny i społeczny odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz Srebrną Odznaką „Przodujący Kolejarz".

(zet)

Inauguracja nauki w Instytucie Kształcenia Nauczycieli

W sali posiedzeń WRN w Gdańsku odbyła się wczoraj uroczystość inauguracji kolejnego roku kształcenia nauczycieli województw: gdańskiego i elbląskiego w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Gdańsku.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR w Elblągu — **Bożena Janikowska**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku — **Izydor Sobczak**, wicewojewoda gdański **Jan Mariański** oraz kuratorzy oświaty i wychowania województw gdańskiego i elbląskiego **Michał Anisimowicz** i **Witold Hryniewicz.**

Referat o dotychczasowej działalności Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Gdańsku oraz jego zadaniach w obecnym roku akademickim wygłosił dyr. doc. dr **Edmund Jakubiak.** Przemawiali również dyrektor departamentu w Min. Oświaty i Wychowania **Bogusław Cichy** i kurator **Michał Anisimowicz**, który życzył nauczycielom owocnych wyników w studiach.

W obecnym roku akademickim w wyższych uczelniach studiuje około 2 tys. nauczycieli, a na różnego rodzaju kursach w gdańskim IKNiBO swoje kwalifikacje będzie podnosić prawie 2 tysiące pedagogów.

Dziewięciu zasłużonych pracowników IKNiBO wicewojewoda gdański udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi. Ponadto dwóch otrzymało odznakę „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", a trzech — „Za Zasługi dla Gdańska". (b)

Dziennikarka bułgarska gościem naszej redakcji

Na Wybrzeżu gdańskim przebywa dziennikarka bułgarska **Zina Dobreva**, kierownik działu partyjnego z „Haskowskiej Tribuny". Red. Z. Dobreva przybyła na zaproszenie naszej redakcji, utrzymującej od lat ścisłe kontakty z bratnią bułgarską redakcją z okręgu Haskowo.

Podczas pobytu na ziemi gdańskiej dziennikarka bułgarska odwiedziła szereg zakładów pracy, odbyła wiele rozmów z przedstawicielami różnych środowisk, a wczoraj została przyjęta przez kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Gdańsku **Mirosława Demichowicza.**

E. M.

SPORT

Polska — Węgry 4:2

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała w Łodzi Węgry 4:2 (3:1). Bramki strzelili: dla Polski — Kazimierz Kmiecik (12 min.), Henryk Kasperczak (17 min.) oraz Joachim Marx (31 i 77 min.) a dla Węgrów Laszlo Nagy (10 min.) i Jozsef Pustai (89 min.) Widzów 15 tys.

POLSKA: Jan Tomaszewski (Piotr Mowlik), Antoni Szymanowski (Ryszard Polak), Władysław Żmuda, Marian Ostafiński (Mirosław Bulzacki), Henryk Wawrowski, Henryk Kasperczak (Grzegorz Lato), Bronisław Buła, Zygmunt Maszczyk, Joachim Marx, Andrzej Szarmach, Kazimierz Kmiecik.

WĘGRY: Laszlo Kovacs, Janos Nagy, Laszlo Balint, Tibor Rab, Sandor Lukacs, Jozsef Kovacs, Tibor Mylilasi, Sandor Zomborj (Jozsef Mucha), Jozsef Pustai, Laszlo Fazekas, Laszlo Nagy (Bela Varadi).

23 pojedynek piłkarzy Polski i Węgier przyniósł piąte zwycięstwo w historii spotkań obu drużyn reprezentacji Polski. Dla naszych reprezentantów mecz w Łodzi był jednak nie tylko oficjalnym spotkaniem z jedenastką Węgier, ale również generalnym sprawdzianem przed czekającym ich za tydzień w Amsterdamie eliminacyjnym pojedynkiem mistrzostw Europy z Holandią.

Dla trenera Kazimierza Górskiego mecz z Węgrami był świetną okazją sprawdzenia aktualnej formy reprezentantów wypróbowania dublerów i nowych koncepcji gry przewidywanych na mecz z Holandią.

Oceniając postawę naszych piłkarzy stwierdzić należy, że za środowy występ należy im się wysoka ocena. Zwłaszcza że mecz rozgrywany był w trudnych warunkach, na mokrym boisku. Najmniej okazji do sprawdzenia swej aktualnej dyspozycji mieli obaj bramkarze — Jan Tomaszewski, który grał tylko kilkanaście minut oraz Piotr Mowlik rzadko zatrudniany. Najwięcej kontrowersji wzbudziła gra obrony. Nie jest tajemnicą, że formacja ta należy od dłuższego czasu do najsłabszych w zespole polskim. I tym razem popełniła kilka błędów.

Na najwyższą notę zasłużył Antoni Szymanowski. Słabiej niż oczekiwano zagrał zbyt wolny, nie zawsze dokładnie adresujący piłki, Władysław Żmuda. Z dwóch jego partnerów na środku obrony korzystniejsze wrażenie sprawił występujący w drugiej połowie Mirosław Bulzacki, Henryk Wawrowski nie może zapisać tego występu na konto udanych.

Gra pomocy nie budziła większych zastrzeżeń. Jak zwykle waleczności imponował kapitan reprezentacji Zygmunt Maszczyk a Bronisław Buła miał okazję do zademonstrowania swych wysokich umiejętności taktycznych. Dobrze grał także Henryk Kasperczak.

W eksperymentalnym składzie wystąpił atak w pierwszej połowie. Zabrakło ze standardowego składu nie tylko kontuzjowanego Roberta Gadochy lecz także Grzegorza Lato. Zastępujący ich Joachim Marx i Kazimierz Kmiecik spisywali się jednak zupełnie poprawnie a Marx zaimponował skutecznością strzelecką. Andrzej Szarmach oraz występujący po przerwie Lato nie zapisali się tym razem na liście strzelców, ale kilkakrotnie dali próbkę wysokich umiejętności.

Drużyna węgierska zaprezentowała typowy dla siebie styl gry. Dobra technika i szybkość nie szły jednak w parze z nowoczesnymi założeniami taktycznymi. Goście nie imponowali także skutecznością strzelecką. W ich zespole najkorzystniejsze wrażenie sprawili: obrońca Laszlo Balint oraz obaj skrzydłowi Jozsef Pustai i Laszlo Nagy. Wyróżniał się także kapitan drużyny Laszlo Fazekas.

Na kilka minut przed rozpoczęciem meczu zjawił się w loży honorowej stadionu ŁKS — trener reprezentacji Holandii Georg Knobel. Wprost z lotniska Okecie zdążył na łódzki mecz.

Bacznie obserwował on przebieg spotkania. Po meczu w rozmowie z dziennikarzami powiedział: „Każdy mecz wnosi coś nowego do zasobu informacji o danej drużynie, dlatego przyjechałem do Łodzi. Nie ukrywam, że do rewanżowego meczu w Amsterdamie przywiązujemy olbrzymią wagę. Polacy potwierdzili w spotkaniu z Węgrami swoją klasę. Zwłaszcza pierwsza połowa w ich wykonaniu była doskonała. Okazało się że trener Górski dysponuje większą liczbą świetnych piłkarzy. Uważam, że Kmiecik nie jest gorszy od Gadochy, Buła to piłkarz dużego formatu a Marx w formie z łódzkiego meczu znalazłby miejsce w reprezentacji Holandii".

* * *

Rozegrany w miejscowości Hajduszoboszlo towarzyski mecz piłkarski reprezentacji młodzieżowych (do lat 23) Węgier i Polski zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 3:2 (0:2). Bramki zdobyli dla Polski: Ogaza — 2 (w 67 i 68 min.) oraz Rudy (w 78 min.); dla Węgier: Magyar (w 11 min.) i Sabo (w 45 min.).

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych (do lat 21) Węgry pokonały w miejscowości Babolna Polskę 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kelemen (w 28 min.), Jankovics (w 48 min.) i Izso (w 82 min.). Widzów do 1 tys.

* * *

W Moninie mecz piłkarski juniorów Polski i Węgier zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Kadra Holendrów na mecz z Polską

Trener Georg Knobel ustalił w środę skład kadry piłkarzy holenderskich na mecz z Polską w Amsterdamie. Po spotkaniu w Łodzi „zdradził" nazwiska 16 kadrowiczów dziennikarzom. W porównaniu z drużyną, która przyjechała do Chorzowa, zaszły małe zmiany, zabrakło wśród kandydatów na rewanżowy mecz z Polską świetnego pomocnika van Hanegema oraz stopera Overwega. Oto wybrańcy trenera Knobla: bramkarze — van Beveren (PSV Eindhoven), Schrijvers (Ajax Amsterdam), obrońcy — Suurbier i Krol (obaj Ajax), van Kraay i Krygh (obaj PSV Eindhoven), Vreyssen (Feyenoord), rozgrywający i napastnicy — W. van der Kerkhof i R. van der Kerkhof (obaj PSV), Thijssen (Twente Enschede), Jansen (Feyenoord), Peters (Nec Nijmegen), Geels (Ajax), Cruyff i Neeskens (obaj Barcelona), van der Kuylen (PSV).

Kolarze walczą o puchar dowódcy Marynarki Wojennej

Tradycyjnie już w okresie Dnia Wojska Polskiego odbywa się w Gdyni ogólnopolski wyścig kolarski o puchar dowódcy Marynarki Wojennej. W tym roku wyścig ten, po raz 22 odbędzie się na skwerze Kościuszki z udziałem prawie całej krajowej czołówki. Początek imprezy o godz. 12.30.

(rs)

12 polskich siatkarzy na mistrzostwa Europy

Już za 10 dni rozpoczynają się w Jugosławii IX mistrzostwa Europy w siatkówce. Po serii turniejów i spotkań kontrolnych, jakie w ostatnim okresie rozegrała reprezentacja Polski, trener Hubert Wagner ustalił skład zespołu, który wystąpi w mistrzostwach. Wśród 12 powołanych do drużyny zawodników znalazło się 7 mistrzów świata (w nawiasie klub, wiek i wzrost zawodników): Ryszard Bosek (Płomień Milowice — 25, 190), Wiesław Czaja (Hutnik Kraków — 23, 192), Wiesław Gawłowski (Płomień Milowice — 25, 180), Mirosław Rybaczewski (AZS Olsztyn — 24, 188), Włodzimierz Sadalski (Płomień Milowice — 26, 191), Włodzimierz Stefański (Resovia — 26, 192), Tomasz Wójtowicz (Avia Świdnik — 22, 197), a także Stanisław Iwaniak (AZS Olsztyn — 27, 186), Zbigniew Jasiukiewicz (Resovia — 28, 180), Władysław Kustra (AZS Częstochowa — 18, 196), Zbigniew Lubiejewski (AZS Olsztyn — 26, 188), i Lech Łasko (Avia Świdnik — 18, 198).

— ● —

Wygrana rugbystów Ogniwa

Rugbyści sopockiego Ogniwa rozegrali kolejne spotkanie II ligi, wygrywając z Czarnymi Bytom 11:3 (3:0). Punkty dla Ogniwa zdobyli: Chyła 4, Baczyński 4, Śmiechowski 2.

Nie tylko hokeiści Stoczniowca ale GKS Katowice i Podhala grają w Gdańsku mecze ligowe

Miłośnicy hokeja na lodzie będą mieli w najbliższych dniach okazję do oglądania serii szczególnie atrakcyjnych spotkań mistrzowskich. Obok interesujących nas bezpośrednio spotkań II ligi pomiędzy **Stoczniowcem a Włókniarzem Zgierz** (sobota i niedziela godz. 17), będziemy mieli również w hali „Olivia" dwa wyjątkowo interesujące mecze I ligi hokejowej, w których **bydgoska Polonia** zmierzy się w sobotę (godz. 14.30) z **GKS Katowice** oraz w niedzielę (godz. 20) z wielokrotnym mistrzem Polski **Podhalem Nowy Targ.**

Już minionej niedzieli okazało się, że kilka spotkań mistrzowskich (zwłaszcza w II lidze, np. Stilon — Boruta w grupie północnej i Chemik Kędzierzyn — Cracovia w grupie południowej) nie mogło się odbyć. Przyczyna była prosta — otóż sporo drużyn II-ligowych oraz niektóre I-ligowe, dysponują tylko otwartymi lodowiskami, a ostatnie deszcze rozmyły z trudem zamrożone tafle. Obecnie w podobnej sytuacji jest bydgoska Polonia, która musi wobec tego rozgrywać swe mecze na najbliższym krytym lodowisku, a więc w Gdańsku. (zet)

— ● —

Mały Lotek

W Małym Lotku wylosowano w środę następujące liczby:

1, 8, 15, 26, 28

oraz końcówkę banderolki 641157.

Wszystkim — rodzinie, znajomym, sąsiadom, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej matki

ś. † p.

HELENY PEPLIŃSKIEJ

składam serdeczne podziękowanie

SYN Z ŻONĄ

G-4574

W dniu 7. X. 1975 r. zmarł nagle w wieku 37 lat najdroższy mąż, przyjaciel i ojciec

ś. † p.

JAN KOWALCZYK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 10. 10. 1975 r. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej do kościoła parafialnego gdzie zostanie odprawiona msza św. żałobna, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu komunalnym.

W głębokim smutku pozostają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

G-4588

Koleżance Marii Ostrowskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

dyrekcja, rada zakładowa oraz pracownicy „Społem" WSS O/Gdańsk.

K-8808

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 8,25 ha wraz z zabudowaniami (siła, światło, woda, bliskość szosy, do PKS 15 minut, własność, niedrogo sprzedam Elżbieta Gillmeister, Mojusz, 83-334 p-ta Miechucino k/Kartuz. P-1098

DOM, zabudowania, 63 ary przy jeziorze, lasy, sprzedam lub zamienię. (kupię dom, domek). Oferty Urząd Pocztowy Skórcz. P-1089

DOM z wygodami, ogród 750 m. kw., sprzedam — Kwidzyn, Szeroka 44. P-1090

MOTORYZACYJNE

„TRABANT-Combi" 601 — sprzedam. Tel. 52-46-29, po 16. G-2828

CIĄGNIK „Major" 3011 — stan dobry, sprzedam. Wiktor Klatt, Nowy Targ, p-ta 82-410 Stary Targ. P-1486

SILNIK po remoncie „Fiat 600", nową prądnicę, inne części do „Zastavy" 750, sprzedam. Tel. 73-86-15, do 16. P-1100

SAMOCHÓD marki „Mercedes" 200 D, stan dobry, sprzedam. Oglądać: Starogard Gd., Bajana 10, po godz. 16. P-1099

„SYRENĘ" 104, stan idealny, sprzedam. Oglądać po godz. 16. Gdynia-Oksywie, Plk. Dąbka 28. P-1097

PRZYCZEPĘ fabrycznie nową — autosan, sprzedam. Tczew, Kusocińskiego 2. Tel. 40-43. P-1105

„FIAT" 125p, 1500, z garażem lub bez — sprzedam. Wiadomość: Elbląg, Toruńska 3, (warsztat). P-1104

„WARTBURG" 1000, rok 1965, po ciężkim wypadku, sprzedam całość lub części. Tel. 31-59-09, po godz. 20. G-4160

KUPNO

BONY PeKaO pilnie kupię. Tel. 51-19-83. G-4564

LOKALE

WYNAJMĘ M-2, M-3. Zapłacę za rok z góry. Oferty „3903" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

KUPIĘ pokój z kuchnią w sta. ym budownictwie, chętnie na poddaszu. Oferty z cena „4159" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

PILNIE poszukuję mieszkania 2- 3-pokojowego na 2 lata, najchętniej Sopot. Płacę za rok z góry. Oferty „4528" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

POKÓJ z kuchnią, kwaterunkowe, i M-2 spółdzielcze, zamienię na jedno mieszkanie dwupokojowe. Tel. 41-88-30, po godz. 19. G-4531

4-POKOJOWE, nowe budownictwo, superkomfort, spółdzielcze, słoneczne w Gdańsku, zamienię na 4 lub 3-pokojowe nowe budownictwo — w centrum Gdańska — Tel. 41-40-41, godz. 11—13 lub oferty — „4534" Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk.

TRZYPOKOJOWE, 56 m kw., telefon, piece, zamienię na dwa pokoje tylko Sopot. Tel. 41-70-94. G-4155

KOŁO (woj. konińskie) — mieszkanie spółdzielcze — M-3, komfort, o powiększonym metrażu, zamienię na M-3 lub M-2 w Trójmieście. Wiadomość: Jadwiga Ciesielska, Koło, Włocławska 17/63, tel. 109-46. G-4167

ZAMIENIĘ M-4 (3 pokoje) nowe, komfortowe, w centrum Gdańska (Zaroślak) na równorzędne 2-pokojowe, centrum Gdańska — Oferty „4317" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

PRACA

TECHNIK samochodowy z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy na stałe — najchętniej w charakterze mechanika. Oferty „4158" Biuro Ogłoszeń 80-958 — Gdańsk.

LEKARSKIE

SPECJALISTA skórne, weneryczne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 12, telefon 51-06-37. G-2485b

DR. Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-66-47. G-3847

DR DZIEWANOWSKI skórne, weneryczne Gdańsk — Św. Ducha 55/57, telefon 31-43-58. G-3618

PPUTH „Kąpielisko Morskie Sopot"

BIURO ZAKWATEROWAŃ W SOPOCIE, ulica Dworcowa 4, tel. 51-26-17,

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA POKOI na rok bieżący i 1976 r.

na wczasy FWP od 1. 06.—30. 06. według stawek dobowych

na wczasy dla przedsiębiorstw — 2-tygodniowe w sezonie letnim

na pobyty dobowe 1975/76

z terenu Sopotu, Wyścigów i Kamiennego Potoku.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8.00 do 18.00 w soboty od godz. 8.00 do 15.00. K-8692

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, instalacyjnych, maszynowych — oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, Spasowskiego 8. K-7875.

WOJEW. Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku rozpoczyna 13 października 1975 r. godz. 17, kursy czeladniczo-mistrzowskie w zawodach: ślusarz, tokarz, frezer, kowal, blacharz, mechanik samochodowy, elektryk. Przyjmujemy dodatkowe zgłoszenia na kursy: przyuczenia do zawodu: tokarza, spawania elektrycznego, na uprawnienia SEP, motorzystów okrętowych i inne. Zgłoszenia: Technikum Mechaniczne, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 79, tel. 21-68-91. K-8736

DO egzaminów z matematyki — sesyjnych, poprawkowych przygotowuje magister Oliwa — Orłowska 11 C/18. G-4483

ROŻNE

CYKLINOWANIE, chemolakowanie parkietów. Gd. Wrzeszcz, Aldony 13/3, tel. 41-36-69. G-4028

KIEROWCY „Fiata" 125p, koloru zielonego, który 23.09. w południe w Cisowej zabrał matkę z dzieckiem w stanie ciężkim do szpitala miejskiego serdeczne podziękowanie składają rodzice Świtalscy. S-15904

KUCHMISTRZ przyjmie ajencje zakładu żywienia zbiorowego na sezon letni 1976 r. Oferty kierować 62-803 Kalisz 4, skrytka pocztowa 47. P-1096

USŁUGI telewizyjne. Tel. 51-41-47. G-4457

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej w Tczewie, zatrudni natychmiast pracowników na kierownicze stanowiska w płonie technicznym. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, ewentualnie średnie techniczne z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K-8630

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 4 w Gdańsku-Oliwie, ul. Piastowska 38/37 poszukuje palacza CO na okres palenia od 15.10.1975 do dnia 15.04.1976 r. K-8716

„SPOŁEM" WSS Oddział w Wejherowie, ul. Trautmana 12, poszukuje pilnie magazyniera opakowań i opału. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do komórki spraw pracowniczych pok. nr 3 pod wyż. adresem. K-8731

Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

80-830 w Gdańsku

ul. Długi Targ 46/47

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA na jednoroczne Studium Ekonomiki Przemysłu do dnia 15. 10. 1975 r.

K-8494

Piękny, nowoczesny ośrodek kolonijny

na 120 miejsc

w Żarnówce koło Makowa Podhalańskiego,

w malowniczej miejscowości górskiej, wśród lasów

ZAMIENI

na ośrodek kolonijny nad morzem

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Nowa Huta", 30-969 Kraków 28.

Wyczerpujące, pisemne oferty przyjmuje dział socjalny przedsiębiorstwa.

K-8577

Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza „INTROPOL" w Koszalinie

Informuje P. T. Klientów o uruchomieniu z dniem 1 września br.

BIURA HANDLOWEGO

w Sopocie-Kamiennym Potoku

przy ulicy Mazowieckiej 6/1, tel. 51-43-28.

Biuro Handlowe Spółdzielni „INTROPOL" w Sopocie przyjmuje zamówienia na:

- segregatory plastykowe różnych typów
- przechowalniki na Dzienniki Ustaw i Monitory Polskie
- teczki plastykowe paszportów technicznych maszyn z kompletem druków
- teczki plastykowe do akt osobowych
- okładki na dokumentację techniczno-ruchową
- inne wyroby papiernicze i introligatorskie w/g indywidualnych zamówień.

ZAPRASZAMY

K-7948

Dyrekcja Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „SREBRZYSKO" w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Srebrniki 1, zatrudni zaraz: pielęgniarki, psychologów, sprzątaczki, szlowę, murarza, prasowaczki, pracnią, pomoce kuchenne, kier. kotłowni, windowki — h. K-8732

WIADOMOŚĆ DLA SMAKOSZY WYROBÓW CUKIERNICZYCH „WAWEL".

Sklep PHS, Oddział Gdańsk nr 141

Maraska

Informuje wszystkich amatorów oraz znawców wyśmienitych wyrobów cukierniczych renomowanej firmy „Wawel",

iż swoje usługi handlowe

ŚWIADCZYMY

w godzinach od 11.00 do 19.00 w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 127

(przystanek tramwajowy przy ul. Jesionowej).

ZAPRASZAMY. K-8407

ZDROWE SMACZNE TANIE

KURCZE Z ROŻNA

POLECA

NOWO OTWARTY SKLEP PHS ODDZIAŁ GDAŃSK NR 96 w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 58.

Sklep wyposażony jest w najnowocześniejszy sprzęt do pieczenia drobiu znanych i renomowanych firm włoskich.

ZAPRASZAMY!

K-8460

W Helu powstaje stacjonarny OHP dla dziewcząt

Wojewódzka Komenda OHP PSKMP w Gdańsku występuje z propozycją dla dziewcząt, które nie podjęły jeszcze nauki zawodu i nie ukończyły szkoły podstawowej. Mianowicie organizuje pierwszy na Wybrzeżu gdańskim hufiec dla dziewcząt — przy Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Koga".

Junaczkom zapewnia się: bezpłatne zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie, częściowo odpłatne tj. 14 zł dziennie, płace — podczas nauki zawodu od 500—800 zł (przez 3 miesiące), a po kursie ponad 1500 zł miesięcznie, umundurowanie organizacyjne oraz odzież ochronną i roboczą. Po ukończeniu 2-letniego hufca w przedsiębiorstwie otrzymać można wysokopłatną pracę, zakwaterowanie, a także pomoc w uzyskaniu mieszkania. Dziewczęta kończą szkołę podstawową w Podstawowym Studium Zawodowym w trybie przyspieszonym i uczą się specjalności rybnego przetwórstwa.

Warunkiem przyjęcia jest wiek 14—17 lat, ukończenie 6—7 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Na ul. Szerokiej w Gdańsku. Fot. W. Nieżywiński

Atut województwa elbląskiego

Za podstawowy atut społeczno - gospodarczego rozwoju województwa elbląskiego uznano, nie umniejszając innych gałęzi gospodarki, **kompleks rolniczo-żywnościowy.** Obejmuje on rolnictwo, przemysł rolno-spożywczy, obrót, przechowywanie i transport ziemiopłodów i ich przetworów, a także usługi i zaopatrzenie wsi.

Na takie ukierunkowanie gospodarki tego regionu wpływają naturalne warunki agroekologiczne. Gleby, klimat, rzeźba terenu, stosunki wodne i dotychczasowy stopień wykorzystania ich walorów oraz przemysł rolno-spożywczy o znacznym potencjale przetwórczym — wszystko to składa się na wybitnie rolniczy charakter województwa. Dodajmy do tego duże, dopingujące gospodarkę rolną zapotrzebowanie na żywność nie tylko elbląskich ośrodków miejskich, których ludność stanowi 53 proc. ogółu mieszkańców, ale i wielkiej sąsiedniej aglomeracji trójmiejskiej, a także licznych placówek wczasowo-wypoczynkowych i turystycznych, wreszcie możliwości eksportu.

Ponad 81 proc. gruntów ornych i 60 proc. podłoża użytków zielonych stanowią gleby zaliczane do bardzo dobrych, dobrych i średnich. Około 40 proc. powierzchni województwa zajmują płaskie tereny Żuław Wiślanych i części Powiśla. Pod względem produkcyjno-rolniczym wyodrębnia się tu jednak trzy mikroregiony: żuławski, w którym przeważają słynne mady, należące do najurodzajniejszych, choć trudnych do uprawy gleb w Polsce; braniewsko-pasłęcki o dużej mozaice i ogólnie słabszej jakości gleb; kwidzyńsko-sztumski, gdzie występują gleby brunatne i bielicowe różnego pochodzenia i jakości — od bardzo dobrych do bardzo słabych.

Predyspozycje produkcyjne środowiska przyrodniczego były jedną z istotnych przesłanek przy opracowywaniu zatwierdzonego już przez WRN programu gospodarki żywnościowej i intensyfikacji rolnictwa woj. elbląskiego do 1990 r. Równocześnie uwzględniono w nim potrzeby wzrostu produkcji rolnej, związane z przewidywanym coraz wyższym spożyciem podstawowych artykułów żywnościowych w woj. elbląskim i w całym kraju oraz z prognozami demograficznymi. Wzięto pod uwagę także zadania eksportowe. Wyraźnie zaakcentowano systematyczną poprawę warunków bytowych ludności regionu, w tym szczególnie mieszkańców wsi. Wszystkim tym celom służyć będzie umacnianie i dalsze rozwijanie socjalistycznych stosunków w produkcji rolnej.

Teresa Chudek

Aby zdać sobie sprawę, jakich rozmiarów przedsięwzięciem jest program i o jaką stawkę toczy się gra, sięgnąć trzeba do sytuacji elbląskiego rolnictwa na obecnym etapie. Zajmuje ono 2,1 proc. użytków rolnych kraju. Na jednego mieszkańca przypada w tym województwie 0,95 ha ziemi rolniczej, podczas gdy średnio w Polsce 0,50 ha. Są więc już choćby z tego tytułu możliwości przekazywania stąd na potrzeby innych województw i eksportu około 30 — 40 proc. produktów rolnych.

Postęp w produkcji i podaży żywności nie jest jednak tak prosty jak się może wydawać. Mimo znacznego odsetka zatrudnionych w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych przypada tu 20 pracowników rolnictwa, a więc o 8 osób mniej niż średnio w kraju. Licząc się z dalszym odpływem ludności wiejskiej do miast, w wyniku czego do 1990 r. liczba osób zawodowo czynnych w rolnictwie zmniejszy się do 11,3 na 100 ha, przyspieszyć trzeba znacznie mechanizację prac rolnych.

Obecnie stosunkowo niezłe, choć dalekie od optymalnego, jest wyposażenie rolnictwa tego regionu w mechaniczną siłę pociągową. Na 1 ciągnik przypada tu średnio 35 ha (w woj. gdańskim 43,4 ha). Równocześnie jednak niedostateczne jest zaopatrzenie w traktory o wyższej mocy, zwłaszcza gąsienicowe, w maszyny do zbioru buraków cukrowych i traw, a także do pielęgnacji i zbioru warzyw. Prawie 80 proc. użytków rolnych wyposażonych jest w urządzenia melioracyjne. Są one cenne i niezbędne, jednakże wymagają systematycznej modernizacji. Dużym problemem jest zaopatrzenie wsi w wodę do picia, bowiem tylko 26 proc. spośród nich posiada wodociągi. Elektryfikacją objęto 95 proc. zagród wiejskich, jednak tylko 60 procent zaopatrywanych jest w siłę.

Około 48 proc. powierzchni gruntów rolnych zajmuje sektor państwowy. Jest to ważki element społecznej struktury agrarnej województwa. Jednakże wyposażenie w środki trwałe jest tu o 2,5 tys. zł na 1 ha niższe niż średnio w kraju. Sporo jest do zrobienia w dziedzinie gospodarki ziemią. Prawie 25 tys. ha gruntów PFZ np. pozostaje w użytkowaniu dzierżawnym, które nie zawsze gwarantuje dobry poziom produkcji.

Te i inne czynniki powodowały m. in. takie skutki jak wybór w wielu przypadkach głównie kierunków produkcji związanych z mniejszymi nakładami pracy. Świadczy o tym np. wzrost powierzchni pastwisk, pewne ograniczanie areału buraków cukrowych i innych upraw roślin intensywnych. Mimo trudności i pewnych zjawisk niekorzystnych, globalną i towarowa produkcja rolna rozwijała się w ciągu ostatnich 5 lat na tych terenach szybciej niż kiedykolwiek. Znacznie wzrósł skup zbóż i buraków cukrowych, a także żywca zwierzęcego i mleka. Obsada bydła na 100 ha wynosi 78,8 sztuk i jest o 9,8 sztuk wyższa od średniej krajowej. Przemysł rolno-spożywczy, mimo wysokiej w ostatnich latach dynamiki wzrostu produkcji, wkracza dopiero w fazę intensywnego wykorzystania potencjalnych zdolności przetwórczych i wymaga dalszego unowocześniania oraz rozbudowy.

W perspektywicznym programie żywnościowym przewiduje się m. in. uzyskanie w 1990 r. plonów zbóż w wysokości 52 q z ha (w 1974 r. — 33,4 q z ha), ziemniaków 300 q z ha, a buraków cukrowych 420 q z ha. Obsada bydła, którego chów stanowić będzie główny kierunek produkcji zwierzęcej, powinna zwiększyć się do 125 szt. na 100 ha, a trzody chlewnej do 140 szt. Zakłada się ponad dwu i półkrotny wzrost skupu żywca i prawie trzykrotny — mleka. Wartość produkcji przemysłu przetwórczego podwyższy się z 5 mld zł obecnie do 6,6 mld zł. Osiągnięcie tych i innych zamierzeń oznaczać będzie m. in. nie tylko zapewnienie znacznie wyższego lokalnego spożycia bogatych w białko zwierzęce artykułów żywnościowych, ale też możliwość kierowania na potrzeby innych województw oraz eksportu ponad 66 proc. mleka i ponad połowę produkcji mięsa.

Sygnalizujemy tu tylko niektóre przesłanki i elementy programu, którego realizację przewidziano w dwóch etapach: do 1980 r. i następnie do 1990 r. **Jest on integralną częścią ogólnokrajowego programu żywnościowego, mocno zaakcentowanego w wytycznych na VII Zjazd PZPR.** Obejmuje cały kompleks zagadnień. Wprowadzenie w życie jego założeń wiązać się będzie z rekonstrukcją socjalną i gospodarczą rolnictwa. Oznacza to zapewnienie wyższego standardu życia ludności, wsi, a pośrednio całego społeczeństwa.

W programie uwzględnia się umacnianie i rozwijanie socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie. Są podstawy do przewidywań, że do 1990 r. w wyniku naturalnych procesów na wsi i w efekcie ogólnego postępu około 70 proc. użytków rolnych w woj. elbląskim objętych zostanie uspołecznionymi formami gospodarki. Pogłębi się specjalizacja i współpraca między różnymi sektorami rolnictwa oraz jego powiązania z gospodarką narodową. Zakłada się znaczny rozwój nowoczesnych form działalności usługowej oraz istotną przebudowę techniczną rolnictwa.

Podstawową gwarancją systematycznego osiągania celów programu będzie jednak codzienna efektywna praca, oparta na coraz wyższych umiejętnościach i zdolnościach organizacyjnych ludzi zatrudnionych w całym kompleksie żywnościowym, a także tych, którzy dostarczają im środków produkcji.

Rocznicowe spotkanie w KW MO w Gdańsku

Wczoraj, z okazji 31 rocznicy powołania organów MO i SB, odbyło się spotkanie kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku z przedstawicielami prasy, radia i telewizji Wybrzeża. Komendant wojewódzki płk mgr **Jerzy Andrzejewski** poruszył istotne zagadnienia związane z codzienną pracą organów milicji stojącej na straży ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, aktualnym stanem przestępczości w naszym województwie, działalnością profilaktyczną zmierzającą do likwidacji źródeł przestępczości.

Na zakończenie spotkania, płk. J. Andrzejewski podziękował przedstawicielom prasy za dotychczasową, dobrze układającą się współpracę. **Ot.**

1200 osób

Oszczędności równe wysiłkowi miesięcznemu ok. 1200 osób, a nie 126, jak podaliśmy pomyłkowo we wczorajszej informacji pt. „Program poprawy dyscypliny pracy w Stoczni Gdańskiej" — przynie się realizacja tego programu. Za błąd — przepraszamy.

Leksykon Dobrej Roboty

Naukowa organizacja czyli harmonia wśród przyjaciół

Nie ma roboty dobrej bez organizacji właściwej; bałagan i nieudolność zmarnotrawią zwykle dzielność i dobrą wolę. Gdy każdemu pracującemu łopatą towarzyszy człowiek z teczką, kierownik, zdumienie budzi sztuka koordynacji i nadzoru starych Egipcjan, którzy zbudowali jednak piramidy, choć według skrupulatnych współczesnych badań nie powinno im się to udać. Otóż naukowa organizacja, dyscyplina powstała na przełomie wieku XIX i XX, stara się o stworzenie warunków dla dobrej roboty, o modele postępowania, o wzory rozwiązań.

„...Panie, Panowie, naukowe zarządzanie nie jest tym, za co uważa je większość ludzi — powiadał jeden z twórców tej dyscypliny, F. W. Taylor, na odczycie w r. 1911 — nie jest zbiorem środków na zwiększenie wydajności ani systemem kalkulacji kosztów, nie polega na drukowaniu formularzy, rozprowadzanych tonami. Jest ono całkowitą zmianą postaw psychicznych pracowników i pracodawców, obu stron — wobec własnych obowiązków i wobec siebie wzajem, w istocie rzeczy — całkowitą rewolucją psychiczną"...

Taylor, Gilbret, Emerson, Gantt, Fayol, Mayo, Adamiecki, dążyli do przeprowadzenia tej rewolucji psychicznej, posługując się zegarkiem, taśmą filmową, wykresem, no i logiką. Scientific management, organisation scientifique, Organisationslehre zaczęła się, jak powiada prof. T. Kotarbiński, „od starań, by ustawić jak najsprawniej nóż krojący stal, by robotnik fizyczny jak najwydatniej dla najemcy zużywał czas swojej pracy. Stąd zajmowano się najpierw rozmieszczeniem aparatury wytwórczej i materiałów w stosunku do pracownika, kolejnością ruchów. Następnie zaczęto się zajmować koordynacją ruchów w zespole współpracujących, dalej zależnościami między sposobem kierowania a efektami. I tak wzmagano wydajność, eliminując ruchy zbędne w procesie pracy i czynności w kierowaniu, wypracowując reguły ogólne, mające sens nie tylko przy fizycznej, ale przy wszelkiej robocie. R. Emerson wśród swoich słynnych „Dwunastu zasad wydajności" podaje zalecenia mające wartość zawsze i wszędzie: „Określ jasno cel, kieruj się zdrowym sądem, zasięgaj rady ludzi kompetentnych, przestrzegaj dyscypliny, bądź rzetelny"... Również Karola Adamieckiego prawo harmonii, wymagające, by każdą czynność wykonywać we właściwym czasie, we właściwej kolejności i przez właściwy zespół, da się zastosować z równym powodzeniem do pracy brygady dokerskiej, orkiestry, biura konstrukcyjnego.

Gdy Taylor formułował swoje reguły, obiecywał sobie znacznie więcej niż zwyżkę wydajności, płac i zysków opartą na przemyślanym porządku. „Robotnicy — pisał entuzjastycznie w oparciu o swoje krótkie i zwodnicze doświadczenia — traktują teraz pracodawców jak najlepszych w świecie, przyjaciół. Harmonia między pracodawcą a pracownikiem w warunkach naukowego zarządzania — to największa korzyść dla obu stron" Otóż nie sprawdziły się na dzieje Taylora na tę harmonię, gdyż nie ma możliwości, by przekonać konia o tożsamości interesów jego — i właściciela wozu. Ale to wcale nie znaczy, by nie miały istotnej, naukowej wartości — z technicznego punktu widzenia — odkrycia i reguły ustalone przez koryfeuszy nauki o organizacji i kilku tysięcy ich zastępców.

Zasługą tych kilkunastu osób wymienianych we wszystkich akademickich podręcznikach jest zastosowanie metod wyniesionych z nauk przyrodniczych — pomiaru, analizy i syntezy — do ludzkiej pracy, która przez całe wieki była oparta na tradycji, w której silne były przecież echa niewolnictwa. Na początku XX wieku ustalono i odtąd stale się je ulepsza, wzorce organizacji na stanowisku pracy, uwzględniające fizyczne i psychiczne predyspozycje człowieka, oraz wpływ warunków materialnych.

Warsztat i zespoły — to był pierwszy człon zainteresowań nowej nauki; następny objął przedsiębiorstwo jako całość i zapoczątkował setki tomów liczącą literaturę opowiadającą na pytanie „jak kierować", jak tworzyć struktury zarządzania dla poszczególnych celów. Gdy jednak ustalono już poprawne, jakby się wydawało, wzory, wówczas eksperci od organizacji spostrzegli, iż w podobnych warunkach organizacyjnych jednym wszystko się udaje, zyski rosną kapitalnie, pod czas gdy inni przedsiębiorcy borykają się ze stratami, z niezadowoleniem wewnątrz firmy, z niechęcią personelu.

I tak powstał nowy kierunek tej nauki, wiążący materialne efekty ze stosunkami społecznymi wewnątrz małego i wielkiego zespołu, z nastawieniem psychicznym wynikającym nie tylko z zarobków, ale także z układu stosunków koleżeńskich, kulturą przełożonych itp. Ten dział naukowej organizacji znany jest powszechnie pod nazwą human relations.

Lata po drugiej wojnie światowej dołączyły do tych trzech członów naukowej organizacji, rozwijanych w niezwykle burzliwym tempie, użycie metod matematycznych (teoria gier, analiza operacji, programowanie) oraz łączenie dorobku bardzo odległych dyscyplin, co doprowadziło m. in. do powstania informatyki. Wywołało to gwałtowny rozwój technik organizatorskich i kierowniczych, a także, wskutek użycia elektroniki, technik przekazu i przetwarzania informacji.

Choć w gospodarce opartej na prywatnej własności nie spełniły się nadzieje na ową harmonię, to jednak organizacja naukowa, jej odmiany i pochodne przyczyniły się do wzmożenia wydajności, do zmiany standardu życia setek milionów ludzi. Ostatnio daje się jednak zauważyć rosnący krytycyzm wobec mnożących się teorii i modeli. Tym niemniej zawarte w tej nauce ogólne wzory i szczegółowe recepty z powodzeniem można zastosować wszędzie tam, gdzie zależy na stworzeniu warunków dla dobrej roboty. Bo czy mniejszą ma wartość taka oto dyspozycja ustalona przez A. Kelly'ego: „Weź się do roboty w minutę po przyjściu do biura" (zanim telefony zaczną dzwonić), „jeśli 16 osób czyta każdego ranka gazetę przez pół godziny, to znaczy, że jednego pracownika można zwolnić", „zwołując zebranie, roześlij porządek dzienny na parę dni naprzód", „nie bierz roboty do domu — może to być przyczyną choroby" — dlatego tylko, iż wyłożyły je w jednym z ostatnich numerów „International Management"?

W naszych przedsiębiorstwach nie trzeba tworzyć systemu pozorów, własność nie wyznacza bowiem granic podziału między pracownikiem a pracodawcą. Ale też śmieszna byłaby wiara w cudowne uszlachetnienie wszystkich żyjących tu i pracujących z tego tytułu, ponieważ warsztat pracy jest własnością narodu. Zatem dobre są wszystkie sposoby sprzyjające ustanowieniu rzeczywistej harmonii wśród przyjaciół.

R. Wolski

Gdy zabraknie odrobiny serca

Do tej sprawy, zupełnie kompetencyjnie nie zobowiązani, ponieważ jest to sprawa rodzinna, wiązyli się funkcjonariusze MO z komisariatu we Wrzeszczu. I pomogli uznając, że ta sprawa acz rodzinna daleko wykroczyła poza swe ramy. Są, podobnie jak my, przekonani, że żywo zajmie się tym przypadkiem gdańska prokuratura.

Stwierdzone bestialstwo pięćdziesięcioparoletniej córki w stosunku do 86-letniej matki musi się stać przedmiotem zaangażowania tego organu.

Adres ofiary jeszcze do niedawna brzmiał: Brętowo ul. Potokowa 5 a. To tam właśnie żyła u córki. Może raczej wegetowała, bita, kaleczona, straszona i głodzona. Skutkiem urazów (nie mówiła za czyją przyczyną), przebywała parokrotnie w szpitalu, skąd za każdym razem wracała do tzw. rodzinnego domu.

Widywano ją, jak zgłodniała, starczą ręką wygrzebywała karmę, przeznaczoną dla kur... Jadła.

Wiedziały o tym wnuczki, mieszkające kątem u matki w oczekiwaniu na spółdzielcze mieszkanie, ale interweniowały nader oględnie, nie chcąc się narazić... mamie. A nuż wymówi im mieszkanie. Własny los był im bliższy od babcinego...

Wiedzieli o tym i niektórzy sąsiedzi; przez dłuższy czas i oni, dla zachowania dobrosąsiedzkich stosunków, milczeli. I oni nie chcieli się mieszać w rodzinne sprawy. Ale wreszcie nie zdzierżyli. Wystosowali pismo do gdańskiej prokuratury, apelując o zajęcie się wyrodną córką. Jeśli jest psychicznie zdrowa, niech poniesie za swe czyny konsekwencje karne. Jeśli jest chora — niech zajmą się nią lekarze, separując na czas leczenia od normalnego społeczeństwa. Informacje, jakie otrzymaliśmy w tej sprawie kazały nam się zwrócić do MO, następnie do Ośrodka Opiekuna Społecznego.

Odwiedziliśmy staruszkę. Już jej nie było w Brętowie. W tzw. międzyczasie wnuczce, mieszkającej na Przymorzu udało się (przy pomocy MO) wyrwać staruszkę z rąk wyrodnej córki. Wnuczka zabrała babcię do siebie, jakkolwiek warunki nie pozwalają jej na trwałe zaopiekowanie się udręczoną. Mieszkanie jest malutkie, właścicielka (jedyna żywicielka), pracuje. Stan staruszki tymczasem nie pozwala na pozostawianie jej samej sobie. Niedołęstwo lat, pogłębione nieludzkimi warunkami, jakie córka stworzyła matce, wymaga nad nią stałej opieki. Ale wystarczyło przecież parę dni, w jakże innych warunkach, by staruszka pojęła, że jest przynajmniej bezpieczna i syta.

Czyściutka, siedzi z nami w ciasnym pokoiku, uśmiecha się. Na pożegnanie mówi — Do miłego zobaczenia...

Woj. gdańskie w jego obecnych granicach zyskało wprawdzie jeden dom opieki z b. woj. bydgoskiego, ale straciło kilka. Potrzeby w tej materii, zwłaszcza z m. Gdańska, są ogromne! Ale gehenna, jaką w „najbliższym gronie rodzinnym" przeżyła 86-letnia kobieta sprawiła, że jeszcze w tym tygodniu znajdzie się ona w jednym, z nielicznych państw. domów opieki. Zapewniono nas o tym. Tak więc do załatwienia pozostanie tylko jeszcze jedna sprawa: ta, jaka spoczywa w gdańskiej prokuraturze. Sprawa dotycząca wyrodnej, nikczemnej ponad miarę nikczemności, lub — być może — nienormalnej córki. Także sprawa morale pozostałych członków rodziny, będącej na co dzień świadkiem znęcania się nad starym, słabym człowiekiem. To, że ten człowiek jest członkiem rodziny, nie jest tu najważniejsze.

IRENA MIELCARZEWICZ

Jutro Wojewódzki Zjazd PTE

Zadania ekonomistów

Jutro odbędzie się w Gdańsku Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału Wojewódzkiego PTE. Motywem przewodnim zjazdowych obrad będzie sformułowanie zadań 5-tysięcznej rzeszy członków PTE naszego województwa w przyspieszonym społeczno-gospodarczym rozwoju kraju oraz wybór nowych władz OW.

W trakcie wczorajszego spotkania z dziennikarzami przedstawiciele ustępującego zarządu OW PTE: prof. dr **Witold Andruszkiewicz** (prezes), Antoni Soldenhoff-Szczuka (sekretarz) oraz dr Lucjan Kotynia (dyrektor Szkolenia Ekonomicznego PTE) omówili 5-letni dorobek środowiska ekonomistów woj. gdańskiego.

W ciągu ostatnich lat dał się zauważyć poważny wzrost rangi PTE, co ma ścisły związek z powszechnym dążeniem do edukacji ekonomicznej oraz przeprowadzanymi zmianami w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową. Wprowadzenie wielkich organizacji gospodarczych, coraz powszechniejsze stosowanie analizy wartości oraz rachunku ekonomicznego wymaga od wielu ekonomistów w przedsiębiorstwach stałego doskonalenia i aktualizacji wiedzy.

PTE prowadziło głównie swoją działalność poprzez rady koordynacyjne kół PTE, Klub Jednostek Inicjujących, sesje naukowe, konferencje i odczyty, a przede wszystkim poprzez szkolenie ekonomiczne. Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego OW PTE ma na tym polu bardzo poważne osiągnięcie. O ile w 1970 r. na 39 kursach przeszkolono 1119 osób, to w ciągu ośmiu miesięcy br. na 294 kursach stacjonarnych i zaocznych objęto szkoleniem 12 250 osób. Ogółem w latach 1970—75 odbyły się 944 kursy, w trakcie których przeszkolono ponad 34 tys. osób.

Największym powodzeniem cieszyły się kursy z zakresu informatyki (głównie programowania), analizy wartości i inne. W ramach ogólnej edukacji ekonomicznej tylko w latach 1972—75 przeszkolono 17,7 tys. osób.

Jest rzeczą zrozumiałą, że główną uwagę w swej działalności poświęcało gdańskie środowisko ekonomistów żywotnym problemom gospodarki morskiej. Tu wszak mają siedzibę ogólnokrajowe rady koordynacyjne kół PTE gospodarki mroskiej — przemysłu okrętowego, przedsiębiorstw obrotu portowo-morskiego oraz morskich stoczni remontowych.

W cyklu spotkań przed zjazdem wojewódzkim, aktyw OW PTE zorganizował wspólnie z OW Stowarzyszenia Księgowych w Polsce dyskusję środowiskową nad wytycznymi KC na VII Zjazd PZPR. **(JAF)**

(93)

Marian Podgóreczny

Sprawa NTN 6/47

Następnie wymordowano Polaków, którzy należeli do Związku Zachodniego, po czym przystąpiono do likwidacji psychicznie chorych.

Przewodniczący: — Jak odbyła się ta likwidacja?

Świadek: — Do zakładu psychicznie chorych przyjechał wówczas pewien lekarz niemiecki, jak mówiono z Hamburga, dla przeprowadzenia likwidacji zakładu. Nazwiska jego nie znałem, jego następcą był dr Neber. Dzień w dzień do zakładu przyjeżdżały samochody ciężarowe. Do jednego załadowywano po sześćdziesięciu chorych. Co najmniej przyjeżdżały dwa samochody dziennie. Wywożono ich gdzieś w okolice Jeżewa i tam, pod Jasem, rozstrzeliwano. Od jednego SS-mana — którego nazwiska nie pamiętam dowiedziałem się, że rozstrzeliwano ich dlatego, że byli ciężarem dla Rzeszy Niemieckiej. Likwidacja chorych trwała około pięciu, sześciu dni. Pozostałych chorych w liczbie trzystu pięćdziesięciu — do trzystu siedemdziesięciu, przetransportowano do Kocborowa, gdzie również ich rozstrzelano. Z ust jednego Niemca, który dobrze żył z Polakami, a za kieliszek wódki dużo powiedział, dowiedziałem się o przebiegu egzekucji, przy której ów Niemiec był obecny. Opowiadał, że z samochodu wyprowadzono po trzech chorych i strzelano w okolicę potylicy.

Z kolei przystąpiono do likwidacji pawilonu dziecięcego. Dzieci cieszyły się, że pojadą samochodem, a tymczasem je rozstrzeliwano. Dzieci mordowano w ten sposób, że najpierw wypuszczano je wszystkie na łąkę, a następnie strzelano, jak na ćwiczeniach, do tarczy.

Przewodniczący: — Czy duże były ich dzieci?

Świadek: — Przeważnie nie.

Przewodniczący: — I wszystkie wywożono jednym transportem?

Świadek: — Tak, dwoma samochodami.

Przewodniczący: — Czy egzekucja odbyła się w tym samym miejscu.

Świadek: — Tak, w Jeżewie.

Przewodniczący: — W jakim wieku były te dzieci?

Świadek: — W wieku od czterech i pół do pięciu lat.

Przewodniczący: — Więc te dzieci wywieziono i później zrobiono polowanie na nie. Od kogo świadek dowiedział się o tym?

Świadek: — Od SA-mana Treptowa, który brał udział w tej egzekucji.

Przewodniczący: — Czy świadkowi mówił któryś z SA-manów, względnie czy świadek wie z czyjego polecenia odbywało się wyniszczenie chorych umysłowo?

Świadek — Mówiono mi, że otrzymano takie polecenie z Gdańska.

Przewodniczący: — Czy pokoje lekarzy tam pozostali?

Świadek: — Pozostali jeszcze przez miesiąc, później otrzymali ordest domowy. Dyrektor zakładu został potem wywieziony samochodem w nieznanym kierunku. Mówiono, że został zabity. Inni lekarze zdołali zbiec.

Na terenie prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie wymordowano również chorych psychicznie w Kocborowie. O tej akcji mówił przed Trybunałem biegły sądowy prof. dr Bielkiewicz, który w czasie okupacji był zatrudniony w charakterze lekarza w wewnętrznym zakładzie psychiatrycznym, w którym znajdowało się około dwóch tysięcy nerwowo chorych.

Według jego relacji w dwa dni po zajęciu Kocborowa przez Niemców, przybyło do zakładu trzech oficerów SS z Grossmanem, rektorem Akademii Medycznej w Gdańsku na czele oraz dwaj inni lekarze dr Schücks i dr Braunschweic. Rozkazali oni polskim lekarzom stanąć przed swoim obliczem, a Grossman oświadczył, że między lekarzami niemieckimi, a polskimi jest przepaść nie do przebycia, że wszyscy Polacy są wrogami narodu niemieckiego, będą jednak musieli pełnić nadal swoje obowiązki służbowe, jak dotychczas, dopóki nie otrzymają innego rozkazu. Za swoją pracę obiecał polskim lekarzom wynagrodzenie. Za niewykonanie poleceń służbowych groziła kara śmierci. Po kilku dniach do Kocborowa wprowadziło się dwudziestu SS-manów, zajmując piętro budynku dyrekcji. Stąd wyjeżdżali oni prawie codziennie w kierunku pobliskiego Lasu Szpęgawskiego zabierając tam partiami chorych. Wywożono ich krytymi samochodami. Początkowo nikt nie wiedział, że chorych wywożono na śmierć. SS-mani informowali, że przewozi się ich do innego zakładu. Historię choroby kazali zakończyć informacją, że chory został przeniesiony do innej miejscowości. Nieraz podawali dokładnie do jakiego zakładu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Plenum WK ZSL w Elblągu

Tematem wczorajszego II plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu ZSL, które obradowało pod przewodnictwem prezesa WK **Franciszka Sochy**, było ustalenie i nakreślenie programu działania i zadań elbląskiej organizacji ZSL w przygotowaniach do VII Zjazdu PZPR i VII Kongresu ZSL oraz przed zjazdem wojewódzkim ZSL.

W obradach uczestniczyli m.in.: członek prezydium NK ZSL **Edward Duda** oraz wicewojewoda elbląski **Bogdan Szymelis.**

Referat programowy na temat zadań ZSL w okresie przedzjazdowym wygłosił sekretarz WK **Ryszard Święcicki.** Do głównych zadań należeć będzie w tym czasie wzmożenie działalności zmierzającej do uzyskania jak najlepszych wyników produkcyjnych, rozwoju kultury i oświaty, podniesienie stanu zdrowotnego oraz warunków pracy i życia ludzi wsi, doskonalenia i umacniania działalności gminnych komitetów ZSL, form działania międzypartyjnego na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz dalsze doskonalenie dyscypliny wewnątrzpartyjnej.

Dyskusja uczestników II Plenum WK ZSL toczyła się wokół spraw intensyfikacji produkcji rolnej. Plenum zatwierdziło ponadto materiały przygotowane na zjazd wojewódzki ZSL w Elblągu, który postanowiono zwołać pod koniec przyszłego miesiąca. **MA.**

Pożyteczna praca najmłodszych członków LOP

Koło Ligi Ochrony Przyrody przy Szkole Podstawowej nr 52 przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu ma bogate, wieloletnie tradycje. Opiekunka koła, nauczycielka biologii p. **Lucyna Sałek** założyła je bowiem w 1958 r. i od tej pory kieruje nim nieprzerwanie, z roku na rok wzbogacając formy pracy koła i obejmując nią coraz szersze grono młodzieży. W tej chwili np. członkami koła LOP są nie tylko wszyscy uczniowie szkoły, ale również całe jej grono pedagogiczne i spora grupa rodziców.

Formy pracy tego koła, które rokrocznie bierze udział w ogólnokrajowym konkursie na najlepsze szkolne koło LOP, z reguły zajmując jedno z dobrych miejsc, są bardzo urozmaicone. **Obejmują one zarówno pogadanki, na które zaprasza się m. in. działaczy tej organizacji, leśniczych itp., jak i wieczornice, konkursy oraz roztaczanie opieki nad zwierzętami, ptakami i zielenią.** Tak np. pod koniec października odbędzie się wieczornica zorganizowana z okazji Dni Ochrony Przyrody, połączona z wystawą gazetek ściennych, albumów i plakatów na temat ochrony środowiska, wykonanych przez uczniów poszczególnych klas.

Październik będzie też miesiącem intensywnych prac społecznych zarówno w rejonie szkoły, jak i w ZOO oraz w lesie. Trzeba tu zresztą dodać, że szkolne koło LOP na co dzień współpracuje z gospodarzami terenu, otaczając opieką pobliskie zieleńce, skwery i przydomowe trawniki.

Od dłuższego już czasu trwają również prace nad budową karmników i budek dla ptaków. Karmniki te zawieszane są nie tylko za oknami wszystkich klas, ale także w pobliskim lasku. W okresie dla ptaków najtrudniejszym, kiedy na dworze na dobre zagości zima, dzieci systematycznie odwiedzają leśne karmniki, napełniając je różnymi ptasimi przysmakami.

Mali członkowie LOP bardzo chętnie też współpracują z kołem łowieckim „Cyranka", zbierając karmę dla zwierząt leśnych na okres zimy.

Praca tego szkolnego koła LOP przynosi dobre rezultaty. Także wychowawcze... (d)

Na zdjęciu: ostatnie prace wykończeniowe przy budowie karmników.

Fot. W. Nieżywiński

Towarzystwo Miłośników Gdyni rozpoczęło swoją działalność

Na początku tego roku grupa gdynian, reprezentujących różne zawody i środowiska, powiązana wspólną chęcią społecznego działania na rzecz swojego miasta — postanowiła utworzyć Towarzystwo Miłośników Gdyni. Kilka miesięcy trwały przygotowania organizacyjne — tymczasowy zarząd z prezesem Janem Kowalkowskim propagował sprawy towarzystwa, zabiegając o powiększenie listy członków, a także opracowywał projekt statutu TMG.

We wtorek odbyło się pierwsze, założycielskie zebranie Towarzystwa Miłośników Gdyni. Uchwalono na nim statut oraz wybrano władze towarzystwa — zarząd, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Przewodniczącym TMG został **mgr Jan Kowalkowski**, wiceprezesami — **mgr Tadeusz Ickiewicz** i **prof. dr Andrzej Ropelewski**, sekretarzem — **mgr Maria Sieradzan.**

Najważniejsza jednak na owym pierwszym spotkaniu miłośników Gdyni była dyskusja nad zaproponowanym programem działania towarzystwa w ciągu najbliższych dwóch lat. Uwagę skupiono przede wszystkim na poczynaniach związanych z jubileuszem **50-lecia Gdyni**, który obchodzony będzie w przyszłym roku.

W związku z tą rocznicą zaproponowano zorganizowanie zjazdu naukowców, których prace tematycznie związane są z Gdynią. Celem zjazdu byłoby podsumowanie dotychczasowego dorobku naukowego oraz określenie dziedzin i tematów przyszłych publikacji naukowych, związanych z miastem.

Towarzystwo zamierza także podjąć na szeroką skalę akcję wydawniczą oraz wspierać inicjatywy z tego zakresu. — W przygotowaniu np. znajduje się wydanie obszernej monografii miasta, opublikowanie w Roczniku Gdańskim bibliografii Gdyni, a także — w późniejszym czasie — wydawanie **własnego Rocznika Gdyńskiego**, który skupiałby wokół swej redakcji szeroko pojętą działalność publicystyczną, związaną tematycznie z miastem.

W związku z przyszłorocznym jubileuszem TMG proponuje ogłoszenie czterech konkursów: na najlepszą publikację prasową o Gdyni (wspólnie z redakcjami dzienników Trójmiasta), na najpoczytniejszego autora Wybrzeża (wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną) na najlepszą kronikę zakładową oraz na najlepszego aktora roku i na najlepszą sztukę teatralną wspólnie z teatrami gdyńskimi i Towarzystwem Kultury Teatralnej). Imprezy te, zapoczątkowane w roku 1976, miałyby charakter ciągły i organizowane byłyby corocznie.

Szczególną uwagę TMG poświęci pracy z młodzieżą szkolną — planuje się zorganizowanie dla niej konkursu wiedzy o Gdyni, stwarzając równocześnie możliwość zapoznania się uczniów z pracą niektórych kluczowych gdyńskich przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

Działalność towarzystwa będzie miała nie tylko na celu rozszerzanie wiedzy gdynian o Gdyni, ale także propagowanie wiedzy o mieście i morzu. W tym miesiącu odbędzie się spotkanie patronów, delegatów miast i zakładów, których nazwy noszą statki Polskich Linii Oceanicznych. Omówione będą na tym spotkaniu formy przekazywania wiedzy morskiej ośrodkom położonym w głębi kraju.

Podczas dyskusji członkowie TMG poruszyli wiele innych spraw związanych ze społecznym, gospodarczym i kulturalnym rozwojem miasta. Podkreślano, iż konieczna jest integracja owych poczynań w mieście. Towarzystwo Miłośników Gdyni powinno zatem stać się takim integrującym ogniwem. Powinno skupiać te inicjatywy, których realizacja zapewni, iż miasto będzie coraz piękniejsze i coraz lepiej znane w całym kraju.

az

Z estrady POiFB

Tadeusz Kerner

Tworzy się piękna tradycja, że co roku jesienią daje w Gdańsku swój recital Tadeusz Kerner. Ten znakomity pianista swym wysokim artyzmem zdobył na Wybrzeżu już takie uznanie, że publiczności nie odstrasza nawet deszczowy wieczór. To jest bardzo pochlebne dla solisty i dla odbiorców jego sztuki, którzy wypełnili salę prawie do ostatniego miejsca. Kulturę danego środowiska mierzy się bowiem trafnym wyborem wartości, płynącym z potrzeby wewnętrznej.

O zaletach gry Tadeusza Kernera, jego osobowości i talencie — pisaliśmy przed rokiem. Tym razem artysta rozpoczął swój wieczór Sonatą F-dur, KV 332 Mozarta, która skupiła uwagę słuchaczy na wybornej technice, niezwykle pięknym tonie, jego świeżości i skondensowanym wyrazie każdej frazy. Ta imponująca precyzja i urzekająca muzykalność oraz swoisty emocjonalizm towarzyszyły utworom Chopina (Nokturn b, Ballada As, 2 Mazurki i Scherzo b). W drugiej części artysta przedstawił Albeniza „Cordobę" i „Sewillę" oraz cykl 10 pieśni Gershwina w fortepianowym opracowaniu kompozytora. **Brawurowy styl gry tych miniatur i oryginalność wykonania dopełniły uroku całego wieczoru.**

Żywiołowe oklaski spowodowały, że artysta wykonał 3 naddatki: „Prześniczkę" — Moniuszki — Melcera, „Menuetu" Paderewskiego i Walca cis-moll, czym artysta dowiódł, ile piękności zawiera muzyka polska.

Roman HEISING

Na razie tylko prowizoryczna kładka

Osiedle Zaspa rośnie z miesiąca na miesiąc. Równo legle wzrasta liczba mieszkańców nowego osiedla, spośród których wielu dojeżdża do pracy i miejsc nauki koleją elektryczną. **Tymczasem przystanek SKM Gdańsk-Zaspa nie jest przystosowany do wzrastającego ruchu pasażerów, nie ma też do niego odpowiednich dojść od strony nowego osiedla.**

W tej sytuacji kolej była zdecydowana odsunąć przebudowę i modernizację przystanku Gdańsk-Przymorze na dalsze lata, a w pierwszej kolejności przystąpić do generalnej przebudowy przystanku Gdańsk-Zaspa. Planowano budowę tunelu pod torami z wyjściem z peronu w kierunku nowego osiedla, jak też odpowiednich pomieszczeń dla kas biletowych, sanitariatów itp.

W końcu sierpnia informowaliśmy, iż realizacja tych planów napotyka na nieoczekiwane trudności i to ze strony miasta, które nie podało informacji o przebiegu tras komunikacyjnych w rejonie przystanku, co uniemożliwia właściwie usytuowanie nowej inwestycji. Mieliśmy wówczas poważne wątpliwości, czy rzeczywiście budujące się już osiedle nie ma przynajmniej założeń koncepcyjnych rozwiązań komunikacyjnych tego rejonu.

Niestety to fakt — wobec nie zakończonych prac koncepcyjno-projektowych nad zagospodarowaniem przestrzennym centrum handlowo-usługowego dzielnicy Zaspa, którego elementem jest projektowana przebudowa przystanku SKM Zaspa — kolej nie otrzyma koniecznych informacji. **Zaproponowano natomiast rozwiązania tymczasowe w postaci kładki nad torami. Wynika to jednoznacznie z pisma, jakie otrzymaliśmy z Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gdańsku.**

Jakie w tej sytuacji jest stanowisko kolei? Jak nas poinformował zastępca dyrektora do spraw inwestycji PDOKP mgr inż. Edward Stefański — kolej rezygnuje w tej pięciolatce z generalnej modernizacji i przebudowy przystanku Gdańsk - Zaspa (mimo iż docenia pilną potrzebę tych prac) i przystąpi do modernizacji przystanku Gdańsk-Przymorze. Kolej na przystanek Gdańsk - Zaspa przyjdzie po zakończeniu „Przymorza", najwcześniej jednak w następnej pięciolatce. **Tymczasem przystanek Gdańsk-Zaspa otrzyma prowizoryczną kładkę.** (st)

Nowa placówka handlowa

W tych dniach Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego uruchomiło w Gdańsku nowy spożywczy pawilon handlowy. Placówka jest zlokalizowana w Oliwie przy ul. Pomorskiej. W nowym sklepie, którego powierzchnia przekracza 800 m kw. prowadzoną jest sprzedaż artykułów spożywczych, garmażeryjnych, różnego typu mrożonek nabiału i wielu innych. Można się tu również zaopatrywać w drób oraz kurczaki pieczone na rożnie. **Nowoczesne urządzenia chłodnicze oraz odpowiednio wyposażone zaplecze gwarantują świeżość towarów.**

Kierownik sklepu — **Anna Pełka**, która legitymuje się długoletnim stażem pracy w handlu obiecuje, iż dołoży wszelkich starań by klienci tej nowej i estetycznie urządzonej placówki mogli na co dzień być zadowoleni z zakupów w kierowanym przez nią sklepie.

(zw)

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Lokatorzy domu nr 3 B przy ul. Gomulickiego we Wrzeszczu skarżą się na przeciekający dach, który jest przyczyną, że w mieszkaniach potworzyły się poważne zacieki. Budynkowi grozi grzyb. Odnosi się to zwłaszcza do mieszkania nr 12, którego lokatorka prosi nas o interwencję w PGM.

W dziale nadzoru PGM poinformowano nas, że dom ten zakwalifikowany jest do kapitalnego remontu, który przeprowadzić ma Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 2. Niestety, remontu jeszcze nie rozpoczęto, ale dział nadzoru po zbadaniu sprawy przeciekającego dachu zleci jego naprawę. Prace te powinno wykonać PBK nr 2.

● Jeszcze w maju (28 maja br.) rozpoczęto prace przy wymianie urządzeń CO przy ul. Łakowej 62 w Gdańsku, ale dotychczas ich nie skończono. Roboty było wprawdzie dużo, bo wymienić należało piony CO, ale można ją było mimo to skończyć jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Lokatorzy domu są w związku z tym bardzo rozgoryczeni i oczywiście niespokojni, czy budynek ich będzie podłączony do sieci ciepłowniczej do 15 bm.

W PGM uzyskaliśmy informację, że wymiana urządzeń CO, przeciągnęła się w poważnym stopniu z winy lokatorów, którzy nie zawsze udostępniali ekipie wejścia do swych mieszkań w określonych przez nią terminach. W tej chwili czyni się wszystko, aby w domu przy ul. Łakowej 62 kaloryfery grzały już w przyszłym tygodniu.

● Od pewnego czasu klatka schodowa w budynku mieszkalnym przy ul. Ogarnej 60/61 jest nie sprzątana. Lokatorzy domu proszą nas o interwencję w tej sprawie w rejonie eksploatacyjnym przy ul. Słomianej.

Jak nas poinformowano w dziale eksploatacji — dotychczasowa sprzątaczka jest chora, w związku z czym w jej miejsce przyjęta będzie prawdopodobnie już dziś inna kobieta. W przeciwnym wypadku rejon skieruje bezzwłocznie do sprzątania tej klatki schodowej zastępczo (na kilka dni) sprzątaczkę z innego budynku przy ul. Ogarnej.

● Bardzo często zwracają się do nas czytelnicy z prośbą o zamieszczenie notatki o zaginięciu ulubionego psa. W większości przypadków „czworonogi" ostatecznie wracają — dzięki życzliwości osób, które chwilowo się nimi zaopiekowały — do swych właścicieli. **Chcemy tu jednak jeszcze dodać, że zaginione psy przygarnięte są niejednokrotnie przez trójmiejskie azyle dla zwierząt.** W azylach tych psiaki czekają niecierpliwie na swych właścicieli.

Miłośników zwierząt zainteresuje na pewno fakt, że np. w schronisku dla zwierząt o nazwie **„Ciapkowo" w Gdyni-Redłowo** przy ul. Małokackiej (w pobliżu lecznicy dla zwierząt) jest dużo pięknych, bezpańskich psów. Schronisko zaprasza miłośników zwierząt do odwiedzenia „Ciapkowa", gdyż chętnie oddaje w dobre ręce swych psich podopiecznych. Numer telefonu gdyńskiego schroniska: **22-25-52. Podobnie jest też w schronisku w Gdańsku-Oruni przy ul. Madalińskiego 1 a, tel. 31-83-49.**

* * *

Przypominamy naszym czytelnikom, że sygnały telefoniczne przyjmujemy codziennie, oprócz sobót, w godz. od 11 do 13.

Akademia w oruńskim MDK

Miejski Dom Kultury na Oruni zaprasza na uroczystą akademię z okazji Dnia Wojska Polskiego w dniu 11. bm. o godz. 17 (Gd. Orunia ul. Dworcowa 9).

W części artystycznej wystąpi zespół wokalno-instrumentalny Miejskiego Domu Kultury.

Pracownicy przedsiębiorstw - najlepsi

Około 10 mln zł na NFOZ wpłacili gdynianie

Mieszkańcy Gdyni chętnie uczestniczą w różnego rodzaju akcjach, podejmowanych na rzecz miasta, nie uchylają się też od świadczeń na społeczne cele. **M. in. wielu z nich wywiązało się już ze złożonych deklaracji, dotyczących zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.** Niestety, nie wszyscy. Bowiem w okresie od stycznia do końca września bież. roku zebrano w Gdyni na ten cel 9 833 tys. zł, co stanowi 77,2 proc. planu rocznego.

Najwięcej, bo 9 191 tys. zł wpłacili pracownicy różnych gdyńskich przedsiębiorstw. Stanowi to 80,2 proc. zadeklarowanych przez nich kwot. Należy się więc spodziewać, że do końca bież. roku wykonają w pełni swój plan, wynoszący 11 460 tys. zł.

Gorzej jest natomiast z realizacją planu zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia wśród innych środowisk. **Mianowicie rzemieślnicy wykonali do końca września zaledwie 12,3 proc. swego planu rocznego, który wynosi 340 tys. zł.**

Nie najlepiej wywiązuje się też ze swych zobowiązań **gdyńska spółdzielczość**, która przez okres dziewięciu miesięcy zdołała wykonać zaledwie 46,5 proc. planu rocznego, przekazując na NFOZ 270 tys. zł, na zadeklarowanych 580 tys. zł. **Handel prywatny** przekazał do końca września na ten cel 204 tys. zł, co stanowi 68 proc. planu rocznego, zaś **gdyńscy rolnicy** — przekazali 30 tys. zł, wykonując plan roczny w 60 procentach.

Przypominając poszczególnym środowiskom o konieczności zrealizowania przyjętych na siebie zobowiązań, pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, że wpłacone na NFOZ złotówki wracają do nas w postaci nowoczesnego sprzętu lekarskiego, dla poszczególnych placówek służby zdrowia, aparatury diagnostycznej, czy dodatkowych samochodów, niezbędnych m. in. dla sprawnej obsługi chorych w domu. (d)

Druga młodość podręcznika

Na początku każdego roku akademickiego studenci poszukują niezbędnych do nauki podręczników i skryptów. W księgarniach niektórych tytułów często nie ma w takiej liczbie, żeby zaspokoić potrzeby wszystkich, a w bibliotekach akademickich zakupić można tylko określone skrypty. Tymczasem w domach — nierzadko — półki aż uginają się od niepotrzebnych książek. **Dobrze się więc stało, że o zaspokojeniu „głodu podręcznikowego" pomyśleli sami studenci, organizując, tak jak np. w Akademii Medycznej, giełdę podręczników i skryptów akademickich.**

Używane książki właściciele złożyli w komis. Cenę określono proporcjonalnie do stanu podręcznika, roku jego wydania i przydatności do nauki. Zaromadzono kilkaset podręczników i skryptów, głównie dla roku I i II. Sprzedaża zajęli się studenci ze starszych lat, którzy ponadto informowali chętnych o tym, jaką pozycję warto posiadać w swojej bibliotece. Za sprzedany podręcznik właściciel otrzymywał kwotę, według podanej przez siebie ceny, po potrąceniu 10 proc. prowizji.

Giełda trwająca w dniach od 29 września do 10 października cieszy się dużą popularnością, a inicjatywa organizacji studenckiej zapobiegła marnotrawstwu, sprzyjając ekonomicznemu wykorzystaniu podręczników przez ich wielokrotne użycie.

E.K.

Śladem naszych artykułów

Już szósty zamek

W odpowiedzi na notatkę prasową z dnia 24 września br. na temat psującej się windy w budynku przy ul. Rokossowskiego 7a w Oliwie — otrzymaliśmy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych i Dźwigowych w Gdańsku. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające — dźwig towarowy zlokalizowany w budynku przy ul. Rokossowskiego 7a w Oliwie jest technicznie sprawny. Z kontrolek ruchu dźwigu potwierdzonych przez administrację osiedla nr 1 w Oliwie wynika, że od maja br. nie notowano postoju w wymienionym dźwigu.

Występujące przerwy w ruchu dźwigu powodowane są przez użytkowników, którzy dewastują windę poprzez wyrywanie zamka patentowego przy drzwiach działowych we wnątrz kabiny (od stycznia wymieniono 5 zamków), wykręcają żarówki, wybijają szyby w drzwiach szybu itp. Obecnie brakuje szóstego z kolei wyrwanego zamka w drzwiach wewnątrz kabiny, w wyniku czego drzwi nie można zamknąć, a przywołanie dźwigu jest możliwe tylko przy drzwiach zamkniętych, a jak wiemy, jazda jest tylko możliwa z przystanku, na którym winda stoi.

Aby uniknąć wyrywania zamka w drzwiach dźwigu administracja osiedla winna — zdaniem WPREiDz — wyznaczyć osobę i przekazać jej klucz do otwierania drzwi wewnątrz kabiny, informując o tym mieszkańców. Powiadamia nas przy tym, że w osiedlu Przymorze zainstalowanych jest sześć kabin tego typu i w żadnym z sześci budynków nie ma wyznaczonej przez spółdzielnię osoby, która mogłaby udostępnić lokatorom klucz do otwierania drzwi wewnątrz kabiny przy przewożeniu mebli i innych elementów.

WPREiDz. jest przekonane, że jeśli administracja osiedla zapewni sprawną i zgodną z przepisami dozoru technicznego eksploatację dźwigu — tego typu postojów będzie mniej.

Jeśli zgubisz szkolną książkę...

Zapotrzebowanie na podręczniki zostało już zaspokojone w początkach roku szkolnego przez handel księgarski, kiermasze i giełdy młodzieżowe, toteż prowadzenie odrębnej placówki sprzedaży i kupna podręczników szkolnych staje się zbędne. **Z dniem 10 bm. „Dom Książki" likwiduje czynny dotychczas od lipca punkt sprzedaży używanych książek szkolnych przy ul. Miszewskiego (piwnica obok księgarni) we Wrzeszczu.**

Pozostałe książki będą przetransportowane **do księgarni nr 63 w Gdyni, przy skwerze Kościuszki.** Jedynie ta księgarnia będzie w ciągu roku szkolnego, od 15 bm., zajmować się sprzedażą używanych podręczników do szkół podstawowych i średnich, a w razie zapotrzebowania — i kupnem.

Jak już informowaliśmy — „Dom Książki" otworzy w przyszłym roku kalendarzowym antykwariat przy ul. Św. Ducha w Gdańsku. (t)

„Mamy jeden świat"

...to tytuł programu prezentowanego przez Bałtycką Agencję Artystyczną w sali Teatru „Wybrzeże" 13 bm. o godz. 18 i 20. Udział biorą czołówki i popularni piosenkarze polskiej estrady: **ELŻBIETA IGRAS, ZOFIA BORCA, MIROSŁAWA KOWALAK, ADAM BERNARD**, których nie codziennie mamy okazję zobaczyć i usłyszeć.

Bilety do nabycia w kasach „Orbisu" Trójmiasta oraz w Bałtyckiej Agencji Artystycznej w Sopocie.

PKP informują...

W związku z wymianą nawierzchni torowej na stacji Gdynia Chylonia w dniach 9, 10, 11 bm. w godzinach 7.30—14.00 pociągi trakcji elektrycznej 3000 V na odcinku Gdynia Stocznia — Weiherowo i odwrotnie będą kursować według zmienionego rozkładu jazdy.

Szczegółowe rozkłady jazdy znajdują się przy okienkach kas biletowych.

O tym warto wiedzieć

● Społeczne Ognisko Baletowe przy Szkole Podstawowej nr 1 w Sopocie (przy ul. Armii Czerwonej 50) przyjmuje zapisy dzieci od lat 4 do 14 do baletu. Zgłaszać się należy we wtorki lub czwartki w godz. od 16.30 do 18.

● Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki — Teatrzyk Muzyki „Bemol" zaprasza na koncert „Muzyczna historia Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina", który odbędzie się 9 bm. o godz. 17 w klubie GTPS przy ul. Długiej 57 (II p.). Koncert omówi i poprowadzi — Jan Gawlik.

● W dniu 9 bm. o godz. 18 w Klubie Turysty przy ul. Długiej 45 w Gdańsku odbędzie się odprawa przewodników gdańskich.

● W dniu 10 bm. o godz. 18 w klubie „Esperanto" w Gdańsku przy ul. Lignickiej 2/1 rozpocznie się kurs międzynarodowego języka stopnia I dla młodzieży i dorosłych. Kurs trwa tylko 10 tygodni, zajęcia odbywają się raz w tygodniu. Zapisy przyjmuje przed rozpoczęciem kursu i informacji na ten temat udziela klub „Esperanto". Informacje można też uzyskać telefonicznie, nr tel. 32-40-12.

● Klub Studentów Wybrzeża „Żak" zaprasza w dniach 11 i 12 bm. na koncerty Jana Pietrzaka o godz. 17.30 i 19.30.

Posezonowe echo w sprawie taksówek

Jesień jest czasem bilansowania letniego sezonu rekreacyjnego. W bilansie tym, obok spraw gastronomii i handlu nie może zabraknąć i problemów komunikacyjnych.

Do komunikacyjnego bilansu sezonu warto by włączyć sprawę taksówek. Latem tego roku szczególnie odczuwało się ich brak.

A przecież można by temu zaradzić. Można np. zezwolić taksówkarzom z całego woj. gdańskiego na zarabkowanie w lecie nie tylko w swych macierzystych miejscowościach, ale także w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Wobec ogromnego tu ruchu sezonowego, a raczej urlopowego zastoju np. w Tczewie czy Starogardzie, taksówkarzom z tych miast opłaciłoby się wówczas pracować nad morzem. Niechaj przepisy im to umożliwią, bo w ten sposób ułatwi się też nam, gdańszczanom przetrwanie sezonu.

Ko

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera, Rigoletto, g. 19. Teatr „Wybrzeże", Janosik, czyli na szkle malowane, g. 19.

SOPOT, Kameralny, Rosmersholm, g. 19.

GDYNIA, Muzyczny, Koncert symfoniczny GOS, godz. 19.30. Dramatyczny, Pieśń ujdzie cało, g. 19.

Muzea

W Gdańsku, Narodowe, g. 9—14: Morskie, g. 12—18. Historii Miasta Gdańska, godz. 11—18; Archeologiczne, godz. 11—18, Pałac Opatów w Oliwie, g. 9—14.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, niecz. Okręt „Burza", g. 10—17.

W Malborku Zamkowe, g. 8—15.

W Kwidzynie Zamkowe, g. 9—15.

W Helu Rybołówstwa, godz. 10—17.

W Sztutowie Stutthof, g. 8—18.

W Sztumie Powiśla, godz. 8—15.

W Pucku Etnograficzne — g. 11—15.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny g. 10—17.

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, g. 10—15.

W Elblągu, g. 10—16.

W Rozewiu Latarnia Morska, g. 8.30 — 12 i 13—17.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Noce i dnie, pol., od 15 l., I i II cz., 9, 14, 19; II cz. g. 11.30, 16.30, **Kameralne** — Między wrześniem a majem, pol., bez ogr., g. 15.30; Dramat namiętności, kanad., od 18 l., godz. 17.30, 20. **Kosmos**, Dzielny szeryf Lucky Luke, fr., bez ogr., g. 16; Moja wojna, moja miłość, pol., bez ogr., g. 18, 20. **Drukarz**, Szary okrutnik, radz., bez ogr., g. 16.30; Haiti, wyspa przeklęta, USA, od 15 lat, g. 18.30. **Gedania**, Wilcze echa, pol., bez ogr., g. 15; Dzieje grzechu, pol., od 18 l., g. 17, 19.30. **Piast**, Mr Majestyk, USA, od 15 l., g. 17, 19. **Watra — Dom Harcerza**, Zew krwi, ang., od 15 l., g. 16; Grzech Katarzyny, czeski, od 15 l., g. 18. **„Żak — Studyjne"** — Bądź z nim szczęśliwa, radz., g. 16, 18.

WRZESZCZ, Znicz, Kalina czerwona, radz., od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Bajka** — Flip i Flap w legii cudzoziemskiej, USA, bez ogr., g. 10, 12, 14, 16; Synowie szeryfa, USA, od 15 l., g. 18, 20. **Tramwajarz**, Złoto dla zuchwałych, USA, bez ogr., g. 15.45; „Britannic" w niebezpieczeństwie, ang., od 15 l., g. 18, 20. **Zawisza**, — nieczynne.

OLIWA, Delfin, Pippi w kraju Taka-Tuka, szwedzki, bez ogr., g. 16; No i co doktorku, USA, bez ogr., g. 18, 20.

NOWY PORT, 1 Maja, Druga twarz ojca chrzestnego, wł., od 15 l., g. 15.30, Lady Caroline Lamb, ang., od 15 l., g. 17.30, 20.00.

SOPOT, Bałtyk, Ostatni wiosenny śnieg, wł., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Polonia** — Sugarland - ekspres, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA, Warszawa, Noce i dnie, I i II cz., pol., od 15 l., g. 10, 15.15, 20. **Goplana**, Wielki Gatsby, USA, od 15 l., g. 10, 15, 18; Joe w królestwie pszczół, fr., bez ogr., g. 13. **Atlantic — Studyjne**, Biała mafia, wł., od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, Love story, USA, od 15 l., g. 17, 19.

ORŁOWO, Neptun — Sześć niedźwiedzi i clown Cebulka, czeski, bez ogr., g. 15; Bezbronne nagietki, USA, od 15 lat, g. 17, 19.

GRABÓWEK, Fala, Syn Godzilli, jap., bez ogr., g. 16; Gdyby Don Juan był kobietą, fr., od 18 l., g. 18, 20.

CHYLONIA, Promień, Weronika w krainie czarów, rum., bez ogr., g. 15.30; Aresztuję cię przyjacielu, ang., od 15 l., g. 17.45, 20.

RUMIA, Aurora, Wielki Gatsby, USA, od 15 l., g. 15.30, 18, 20.15.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, niecz.

MAŁY KACK, Jagienka — niecz.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

10.35 — „Wspaniałe słowo wolność", film fab. prod. radz. — kolor
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV
16.40 — Obiektyw — program stołecznego woj. warszawskiego
17.00 — Dla młodych widzów: — Ekran z bratkiem — w tym „Przy kominku"
18.05 — „Radar"
18.20 — Czym żyje świat — kolor
18.55 — Poligon
19.20 — Dobranoc — Dziwne przygody Koziołka Matołka, — kolor
19.20 — Dziennik TV
20.20 — Przypominamy, radzimy... — kolor
20.25 — Teatr Sensacji — „Napad" — scenariusz i reż. — Feliks Falk i Janusz Dymek
21.20 — Pegaz — kolor
22.05 — Dziennik TV
22.25 — Wiadomości sportowe
22.35 — Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.20 — Program dnia
17.25 — „Bardzo długie pociągi" — film — kolor
17.45 — Partia w działaniu
18.05 — „Połaniec — godziny 0"
18.35 — „YAO" — film seryjny prod. francuskiej, odc. pt. „Władcy buszu" — kolor
19.00 — „PANORAMA" — magazyn informacyjny
19.20 — Dobranoc — Dziwne przygody Koziołka Matołka — kolor
19.30 — Dziennik TV
20.20 — Informator turystyczny — kolor
20.40 — „Serdeczność pełna blasku" — Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich — Sergiusz Rachmaninow — kolor
21.20 — 24 godziny
21.30 — „Idziemy do ciebie Ziemio" — Wojskowy film dokumentalny
22.05 — Zakończenie programu.
22.40 — Oferty.

PROGRAM OŚWIATOWY

16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy — L. 1 — kolor
22.10 — Język francuski — powt. L. 2 — Kurs I stopnia.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Apteka nr 60 — **Gdańsk Stogi**, ulica Floza 12; nr 4 — **Gdańsk - Nowy Port**, ul. Oliwska 83/4.

STAŁE DYŻURY NOCNE ORAZ DZIENNE W NIEDZIELE I ŚWIĘTA PEŁNIĄ:

Apteka nr 3 — **Gdańsk**, al. Zwycięstwa 35, nr 36 — **Gdańsk**, al. Zwycięstwa 49; nr 136 — **Gdańsk Przymorze**, ul. Obr. Wybrzeża 2; nr 15 — **Sopot**, ul. Boh. Monte Caseino 21; nr 8 — **Gdynia**, ul. Śląska 42.

Recepty na środki odurzające realizują apteki nr nr 3, 8, 15, 136.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Oddział Chirurgiczny, Wewnętrzny i Okulistyczny Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 (vis à vis Złotej Bramy) czynna całą dobę — oddział w Gdyni, przy ul. 22 Lipca 44, czynny w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19.00 — 7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk - Wrzeszcz, wypadki i nagłe zachorowania, tel. 999 41-10-00, 32-29-29 — inne zgłoszenia, informacje, przewozy chorych, tel. 32-36-14, 32-39-24.

Gdańsk - Oliwa czynne w godz. 14.30—7.30 w dni powszednie, w niedzielę całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA:

GDAŃSK — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFONY ALARMOWE KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański 998.

Reporter zanotował

TRAGEDIA POD KOSZALINEM 6 OSÓB ZGINĘŁO NA MIEJSCU

Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie gminy Gościno w woj. koszalińskim. Na trasie między Ramlewem i Dębicą od samochodu ciężarowego „Jelcz", prowadzonego przez 35-letniego Stanisława P., z nie ustalonych dotąd przyczyn, urwała się przyczepa. Uderzyła w nią jadąca z przeciwnego kierunku furgonetka „Volkswagen" z RFN. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca oraz pięciu pasażerów furgonetki.

ŚMIERĆ NA JEZDNI

Przedwczoraj ok. godz. 19 we Wrzeszczu na al. Zwycięstwa, JAN S., kierując samochodem „Dacia" GN 77-31, potrącił w obrębie przejścia dla pieszych 40-letniego JANA B. W wyniku doznanych obrażeń pieszy poniósł śmierć na miejscu.

CZOŁOWE ZDERZENIE

Wczoraj o godz. 7.15, na ul. Kościuszki we Wrzeszczu, TADEUSZ J., prowadząc samochód ciężarowy „Star" 63-15 GA, nie zachował bezpiecznej szybkości na śliskiej nawierzchni jezdni, wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę i zderzył się czołowo z samochodem „Fiat" 35-02 GN, kierowanym przez SŁAWOMIRA Z. W wyniku kraksy pasażer „Fiata" — ALEKSANDER S. doznał ciężkich obrażeń, a kierowca odniósł lekkie rany. Straty materialne ustalono na ok. 80 tys. złotych.

(JET)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH".

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch". Adres redakcji: Gdańsk, Targ Drzewny 3-11. Skrytka pocztowa nr 419, 80-958 Gdańsk 1 ■ TELEFONY: centrala 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-80, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń, Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80; Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w godz. 8—17, UPT Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-51 w godz. 8—18, UPT Gdańsk 1, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84 w godz. 8—20, Gdynia, 10 Lutego, tel. 21-75-79 PRZEDSTAWICIEL RED. W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-25 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, S. Czerska, C. Stankiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa — tel. 31-35-59 ■ Nakład i druk: Gdańskie